Czytelnia
dla dorosłych

NR 19 (602)

GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXV 25.09.2015 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

Kiedyś wam wszystkim zagram!

Czytaj str. 2

Pojechać do papieża, pójść na koncert Sylwii Grzeszczak, mieć swój pokój i grać na pianinie – to największe marzenia czternastoletniej niewidomej Sandry Fornyk z Ustrzyk Dolnych. Jedno z tych marzeń się już spełniło. Sandra od Filharmonii Podkarpackiej dostała elektryczne pianino.

Kompostownia i bezpieczeństwo

Czytaj str. 3

XI sesja Rady Miejskiej w Ustrzykach odbyła się 15 września. Najwięcej emocji wśród radnych wzbudziły tematy: kompostowni, bezpieczeństwa gminy oraz nielegalnego handlu.

Bieszczadzkie pomniki architektury leśnej

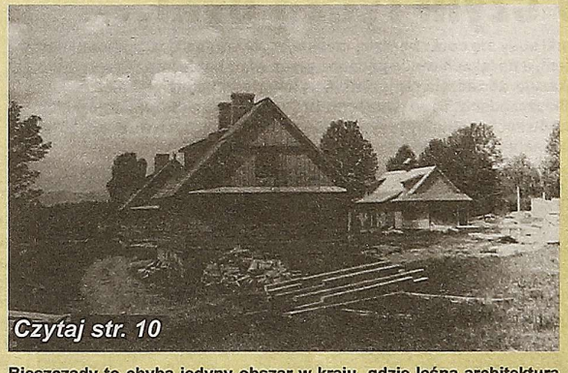

Czytaj str. 10

Bieszczady to chyba jedyny obszar w kraju, gdzie leśna architektura nosiła znamiona spójnej polityki firmy dotyczącej wizerunku i standaryzacji obiektów. Tak było w latach 50. XX wieku, bo dzisiaj już się tak nie buduje. Dawna drewniana architektura niszczeje lub znika pod współczesną warstwą sidingu, styropianu i tynków mineralnych.

SZKOŁA DLA UCHODŹCÓW?

Czy budynek szkoły w Krościenku zostanie przerobiony na ośrodek dla uchodźców? *Fot. Arch GB*

Niestabilna sytuacja na Ukrainie oraz napływająca do Unii Europejskiej duża liczba uchodźców, dają podstawy do obaw o bezpieczeństwo naszej południowo-wschodniej granicy. Mieszkańcy przygranicznych miejscowości od tygodni zastanawiają się nad tym problemem, a ich niepokoje podsyca informacja o tym, że w Krościenku ma zostać utworzony ośrodek dla uchodźców.

Z informacji udzielonych przez mjr Elżbietę Pikor, rzecznika prasowego Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej wynika, że na Podkarpaciu nie odnotowano wzrostu liczby nielegalnych imigrantów, czy uchodźców z Afryki oraz krajów arabskich. Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej od początku 2015 r. zatrzymał 57 osób nielegalnie przekraczających granice, w większości pochodzących z Azji i Europy Środkowo-Wschodniej. Obecną sytuacje służby oceniają jako stabilną i niedającą podstaw do niepokoju.

W podobnym tonie utrzymany jest raport przedstawiciela placówki Straży Granicznej w Krościenku, przekazany na XI sesji Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych. Od początku roku Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej przyjął tylko trzy wnioski o nadanie statusu uchodźcy, złożone przez obywateli Ukrainy. Również na przejściu granicznym w Krościenku sytuacja nie ulega zmianie. Wśród przekraczających granicę cudzoziemców 92 proc. stanowią obywatele Ukrainy. Jednak jak informuje Straż Graniczna liczba przekraczających granicę w Krościenku wzrosła w porównaniu do lat ubiegłych o 20 proc. W okresie od stycznia do sierpnia 2015 r. przejście graniczne w Krościenku przekroczyło blisko milion osób.

c.d. na s. 9

PODSUFITKA GRAFIT
PEŁNA
24 zł/m2
TYNK SILIKONOWY
25kg WYBRANE KOLORY
149
Ustrzyki Dln. (za kinem)
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94
ABP PANELE, DOCIEPLENIA
PROMOCJA OBOWIĄZUJE DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

FREZOWANIE
ROZWIERCANIE
KOMINÓW
Wkłady żaro - kwaso odporne
sprzedaż - montaż
F.P.H.U. „WIĘCUŚ" M. WIĘCKOWSKI, LESKO ul. Piłsudskiego 48
604 500 288
605 530 288
www.rozwiercaniekominów.pl

"PROFIL"
Sanok, ul Okulickiego 8
tel. 46 320 09
PRODUKCJA METALOWA
OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY
Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

Bieszczady znów będą pełne studentów

Rusza 56. Studencki Rajd Połoniny

Kolejny Studencki Rajd Połoniny - „Cztery żywioły" rusza we wrześniu. Organizatorzy do wspólnej wędrówki zapraszają nie tylko studentów, ale wszystkich miłośników gór. Ten rajd organizowany jest od 1960 r.

Mieszkańcy Bieszczadów już dawno przyzwyczaili się, że podczas wakacji w górach rządzą turyści z dziećmi, a we wrześniu studenci. W tym roku jest tak samo, a już 26 września na szlaki rusza 56. Studencki Rajd Połoniny, który dla studentów jest tradycyjnym pożegnaniem lata.

Fot. K. Chyżyński

Do wyboru wiele wyjazdów różnej długości - trasy spotkają się 26 września 2015 r. przy schronisku Koliba (Caryńskie). Aby dołączyć, wystarczy wziąć plecaki, spakować dobry humor i pojechać ze studentami w góry.

- Od ponad półwiecza w drugiej połowie września zapraszamy wszystkich górskich entuzjastów do wyruszenia pod wodzą przewodników Studenckiego Koła Przewodników Beskidzkich na wspólną wędrówkę po bieszczadzkich ścieżkach. Jak co roku nie zabraknie przepięknych krajobrazów, śpiewania przy ognisku, a przede wszystkim wspaniałej zabawy i najlepszych kompanów marszruty. Dlatego wybierzcie jedną z wielu tras i na kilka dni porzućcie wygody miejskiej dżungli. Dajcie się ponieść czterem żywiołom. Wiatr od Połonin wzywa! - piszą na stronie internetowej rajdu organizatorzy.

Na stronie www.skpb.waw.pl opublikowano listę tras, terminy oraz wszelkie niezbędne informacje przed wyruszeniem w drogę. Informacje na temat rajdu można znaleźć również na profilu Połonin na Facebooku.

paba

3-dniowa trasa „Krakowska" - jak piszą na stronie internetowej rajdu organizatorzy: „- czy są połoniny? - nie, tylko dwie. Nie śmieszy Cię to? To znaczy, że albo jesteś z Krakowa, albo nigdy tam nie byłeś. W obu przypadkach - to wyjazd dla Ciebie!"; 4-dniowy wyjazd „Na opak!" - to trasa piesza, noclegi pod dachem i gotowanie na ognisku; 2-dniowy wyjazd „Borka, Zorka i dzikie jabłka!" czyli dwudniowa wycieczka z noclegiem w jurcie mongolskiej; 5-dniowy wyjazd w Bieszczady „Po wschodniej bandzie, JEA!" - to 5 dniowa trasa namiotowo-piesza; 4-dniowy wyjazd w Bieszczady „Tornado" - tak zwana trasa pieszo-chatkowa.; 5-dniowy wyjazd „Kapitan Bieszczady" - 5 dniowa wycieczka z BEZ namiotu. Spanie w schroniskach, stodołach, chatkach; „Trzy żywioły - Sport Młodość Trzeźwość" - to 3 dniowa wycieczka z namiotem o charakterze sportowo-krajoznawczo-historycznym (z zdecydowanym naciskiem na to pierwsze).

Kiedyś wam wszystkim zagram!

Pojechać do papieża, pójść na koncert Sylwii Grzeszczak, mieć swój pokój i grać na pianinie – to największe marzenia czternastoletniej niewidomej Sandry Fornyk z Ustrzyk Dolnych. Jedno z tych marzeń się już spełniło. Sandra od Filharmonii Podkarpackiej dostała elektryczne pianino.

Fot. Fundacja „Mam marzenie"

Spełnić jedno z marzeń Sandry pomogła Fundacja „Mam marzenie". List z prośbą o jego spełnienie napisała mama dziewczynki. - Sandra o tym, że chciałaby grać na pianinie mówi od kilku lat, od czasu jak usłyszała jak grają dzieci w szkole dla niewidomych w Laskach. Napisałam więc do Fundacji „Mam marzenie" z prośbą o pianino dla córki, ale nie wierzyłam, że się uda. Teraz obie jesteśmy szczęśliwe – opowiada Justyna Fornyk mama Sandry.

Sandra ma guza na mózgu. W trzecim roku życia lekarze wykryli u niej nieuleczalnego glejaka, który zaczął uciskać nerwy wzrokowe i dziewczynka straciła wzrok. Przedstawiciele Fundacji zareagowali na prośbę i od razu zaczęli szukać pianina. - Udało się po roku. Okazało się, że Filharmonia Podkarpacka jest w stanie przekazać używany, ale dobrze grający instrument. 13 września, w Rzeszowie odbyła się specjalna gala, na której dyrektor filharmonii Marta Wierzbieniec przekazała pianino Sandrze – opowiada Mieczysław Grucel, wolontariusz fundacji.

- Kiedyś wszystkim, którzy pomogli mi w spełnieniu marzenia zagram koncert! Na razie chcę podziękować za pianino Filharmonii, Fundacji i strażakom, którzy wnieśli je do mnie na III piętro – mówi wzruszona Sandra. - Z nerwów nie mogłam spać w nocy, tak mocno się cieszyłam.

- Rzeczywiście, strażakom z Ustrzyk Dolnych należą się ogromne podziękowania, bo instrument waży prawie 400 kg. Jednak panowie spisali się dzielnie i nie mogli ukryć wzruszenia, kiedy Sandra im dziękowała – mówi Mieczysław Grucel. - Sandra to bardzo wesoła i pełna ciepła dziewczynka. Uwielbia się uczyć, poznawać nowe rzeczy i kocha ludzi, co dało się zauważyć już od wejścia.

- Żyję nadzieją, że Sandra kiedyś będzie zdrowa. Medycyna cały czas robi postępy i mocno wierzę, że pomoże kiedyś mojej córeczce – mówi Justyna Fornyk mama Sandry. - Na razie staram się o to, by mogła mieć swój pokój, bo niewidome dziecko musi mieć swój kąt, w którym się czuje bezpiecznie.

Mama Sandry szuka też nauczyciela muzyki i nut w języku Braille'a, a Sandra obiecuje, że nauczy się grać piosenki Sylwii Grzeszczak i będzie komponować własne.

Więcej na www.bieszczadzka24.pl

paba

O czym ryczą byki...

Ranki stały się coraz bardziej rześkie, mgły snują się wieczorami nad lasem, a na łąkach widać pędzone przez wiatr babie lato. To wszystko pokazuje, że zaczęła się jesień. A ta, jak wiadomo, najpiękniejsza jest w Bieszczadach. To właśnie teraz upały nie przeszkadzają w górskich wędrówkach, połoniny przypominają morze falujących traw, a drzewa zaczynają się chwalić przepiękną mozaiką barw.

ZDANIEM LEŚNIKA

Mateusz Świerczyński

Fot. G. Łukacijewski

W pensjonatach czy gospodarstwach agroturystycznych nie ma już takiego tłoku, a i ceny przeważnie są niższe niż w wakacje. Do tego wszystkiego dochodzą dodatkowe atrakcje, takie jak grzybobranie (ze względu na panującą suszę w tym roku może nie być zbyt udane) oraz rykowisko. To właśnie dla obejrzenia, a właściwie dla usłyszenia tego pradawnego spektaklu polecam jesień na wędrówkę po Bieszczadach.

Porykiwania i postękiwania wypełniają doliny. Jelenie byki wyzywają rywali na ubite pole, aby podczas walki udowodnić swoją siłę i prawo do chmary łań. Stare i mocne samce ryczą zupełnie inaczej od tych młodych, zapalczywych. Z ich głosu wynika przesłanie „Jestem wielki i mocny, tu jest mój teren, nie podchodź". Z kolei młodzież, jak to młodzież – szuka zaczepki, prowokuje, ale głównie przechwałkami. Raczej starają się nie wchodzić w drogę starym wygom. Sztuka rozpoznawania jeleniego „dialogu" jest trudna i wymaga wielu godzin spędzonych na podsłuchiwaniu rykowiska. Ale za to ile może dać satysfakcji zrozumienie tego spektaklu? Możemy poczuć się jak pradawni myśliwi, którzy właśnie na podstawie głosów rozpoznawali gdzie można spotkać wielkiego byka a gdzie tylko młodego „chłysta".

A jak jeszcze by się tak nauczyć naśladować tę „mowę jelenią"? Proszę sobie wyobrazić – mgła, słońce leniwie wstaję nad górami, zewsząd słychać porykujące jelenie a my korzystając z odpowiedniego instrumentu zaczynamy z nimi „gadać". Słyszymy zbliżanie się byków odpowiadających na nasze wyzwanie, i nagle z pobliskich krzaków wyłania się ON – król bieszczadzkiej kniei. Takie spotkanie oraz satysfakcja z umiejętności wabienia pozostają na długie lata w pamięci. Dlatego zachęcam Państwa do jesiennej wycieczki w góry oraz poznania tajników pradawnej sztuki „rozmowy z jeleniami". To naprawdę wspaniałe przeżycie.

Darz bór !!!

ZŁAPANE PODCZAS BIESZCZADZKICH WĘDRÓWEK

Tym razem w naszej galerii publikujemy zdjęcie Konrada Ulanowskiego z Soliny. Zdjęcie zostało wykonane 1 września na Zalewie Solińskim, za bazą Bieszczadzkiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Zapraszamy do przesyłania swoich zdjęć na adres: redakcja@bieszczadzka24.pl

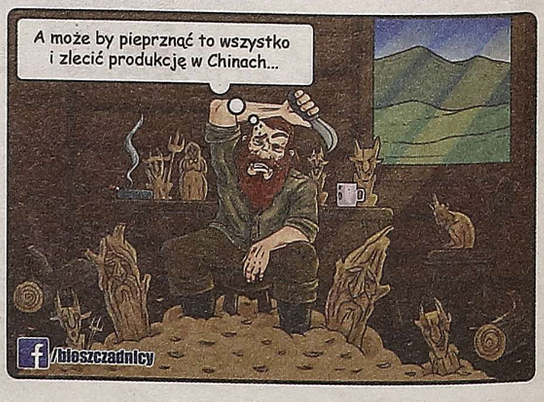

Sesja rady w Lutowiskach

Sprawy budżetowe, plan urządzenia lasu i dowóz dzieci do szkoły zdominowały ostatnią sesję Rady Gminy w Lutowiskach. Dobre wieści na sesję przywiozła też starosta, która ogłosiła, że rusza remont drogi do Mucznego i mostu na Sanie w Sękowcu.

Sesja rady Gminy w Lutowiskach odbyła się 10 września. Radni zaakceptowali zmiany w budżecie z których wynika, że dzięki dofinansowaniu na remonty dróg budżet gminy wzrośnie. Nadleśniczy Marek Bajda przedstawił sprawozdanie z posiedzenia komisji opracowującej 10 letni plan urządzenia lasu oraz podziękował za zaangażowanie wójtowi Krzysztofowi Mrozowi i wicestaroście Katarzynie Sekule, która do Lutowisk przyjechała z dobrymi wieściami. Radni powiatowi przyjęli bowiem uchwałę o przesunięciu środków i dzięki temu ogłoszony został przetarg na remont mostu w Sękowcu. Prace powinny ruszyć na początku października.

- Rozumiemy, że ograniczenie tonażu jest bardzo uciążliwe i przeszkadza w dojazdach chociażby dzieciom do szkoły, dlatego chcemy zacząć go jak najszybciej – zapewniała wicestarosta. - Drugą dobrą informacją jest to, że Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała dokumentacje i ruszamy z remontem drogi do Mucznego. Dodatkowo z funduszu usuwania klęsk żywiołowych dofinansowano remont 1,7 km drogi do Zatwarnicy, który będzie zrobiony jeszcze w tym roku.

Fot. P. Bajda

Dużo emocji wzbudziła dyskusja dotycząca dowozu do szkoły dzieci niepełnosprawnych (ten temat szerzej GB poruszała w poprzednim wydaniu). Na sesji zjawili się rodzice dzieci, chcąc rozwiązać ten problem. Przewodniczący Rady Gminy Krzysztof Gądek przedstawił propozycje jakie dla nich ma gmina. W ostrych słowach skrytykował również jedną z matek, za to, że zmienia zdanie w sprawie dowozu córki i sugerował, że cała gmina nie może „kręcić się" wokół jednego dziecka.

- Cały czas się zastanawiam, co będzie najlepsze dla mojego dziecka i walczę o nie jak każda normalna matka. Moja córka musi mieć opiekuna, a ja nie mogę jej sama wozić co dziennie – mówiła Elżbieta Wójcik z Ustrzyk Górnych.

Zdesperowaną matkę w obronę wziął wójt Krzysztof Mróz, który jasno powiedział, że rodzice mogą zmieniać zdanie w sprawie dowozu dzieci tak często jak chcą, jednak w granicach propozycji, które przedstawiła gmina i pisemnie. - Przedstawiliśmy wszystkie dostępne warianty, jednak proponuję jeszcze jedno spotkanie z wszystkimi zainteresowanymi i omówienie na spokojnie wszystkich za i przeciw – mówił Krzysztof Mróz.

paba

Ślubowanie nowej radnej

Marta Mermer złożyła ślubowanie podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych. Dołączyła do klubu Prawa i Sprawiedliwości. Jej wybór nie zmienia sił w Radzie – nadal rządzi BSS.

Fot. P. Bajda

Marta Mermer wygrała wybory w Okręgu Wyborczym nr 10 do Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych, które odbyły się w niedzielę 30 sierpnia. Były to kolejne wybory w tym okręgu, poprzednie zostały unieważnione. Taką decyzję wydał Sąd Okręgowy w Krośnie, ponieważ w urnie znalazła się jedna karta wyborcza więcej, co według sądu zdecydowało o wyniku. Pierwsze wybory wygrał radny BSS Stanisław Leszega, a od wyniku odwołała się właśnie Marta Mermer z PiS.

Radna zapowiada, że swoje działania w Radzie będzie konsultować z mieszkańcami. Przekonuje, że nie liczy się władza i „stołeczek", ale to co robi dla innych.

Nowa radna wypowiedziała rotę ślubowania, a następnie odebrała gratulacje od burmistrza Bartosza Romowicza i przewodniczącego Rady Bogdana Ferenca. W sesji brała już udział jako pełnoprawny członek Rady. Nominację na radną odebrała z rąk przewodniczącej Miejskiej Komisji Wyborczej Haliny Nosal.

paba

Sesja w Ustrzykach

Kompostownia i bezpieczeństwo

XI sesja Rady Miejskiej w Ustrzykach odbyła się 15 września. Najwięcej emocji wśród radnych wzbudziły tematy: kompostowni, bezpieczeństwa gminy oraz nielegalnego handlu.

Raporty dotyczące bezpieczeństwa na terenie gminy Ustrzyki Dolne, radnym odczytali przedstawiciele Straży Granicznej, Służby Celnej i Policji. Wszystkie służby sytuację na naszym terenie oceniają jako stabilną. Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej od początku roku przyjął tylko trzy wnioski o nadanie statusu uchodźcy, złożone przez obywateli Ukrainy. Również na przejściu granicznym w Krościenku sytuacja nie ulega zmianie. Wśród przekraczających granicę cudzoziemców 92 proc. stanowią obywatele Ukrainy. Jednak liczba przekraczających granicę w Krościenku wzrosła w porównaniu do lat ubiegłych o 20 proc. Do sierpnia granicę przekroczyło tam prawie milion osób.

Więcej obaw wśród służb budzi nielegalny handel. Ustrzycka policja odnotowała, że od stycznia wypisano już 192 mandaty, z czego aż 40 po 21 sierpnia. Obłożeni karami finansowymi obcokrajowcy to głównie mieszkańcy Ukrainy. Tendencja zwyżkowa niepokoi komendanta Adama Winiarskiego z Komendy Powiatowej. Podczas sesji Rady Miasta poruszył problem handlu przemyconymi towarami, którymi najczęściej są alkohol, papierosy i benzyna.

- Działania funkcjonariuszy w okolicach ustrzyckiego bazaru powodują, że handlarze przechodzą w inne części miasta. Obecnie handlują na parkingach, w parkach, a także przed Biedronką. Niepokoi, że zaczepiają niepełnoletnich, jednak zgłoszeń od społeczeństwa w tej sprawie jest nie wiele – mówił na sesji komendant Winiarski.

Kompostownia - za i przeciw

Temat kompostowni, która ma powstać w okolicach w Ustrzykach, na salę sesyjną ściągnął zwolenników i przeciwników jej powstania. Radni mieli zdecydować o tym, czy gmina będzie mogła zaciągać zobowiązania finansowe na dokumentację i badania terenu pod tę inwestycję.

- Nie chcemy tracić miejsc pracy, a tak może być jak nie powstanie kompostownia. Utrzymujemy całe rodziny. Teraz kompostownie to najwyższa technologia i ekologia, nie szkodzą środowisku i nie śmierdzą – mówili pracownicy MPGK.

Przeciwnicy budowy przekonywali jednak, że ta inwestycja zniszczy turystykę w regionie, będzie przyczyną wielu chorób. - Wjeżdżając do stolicy Bieszczad, będzie czuć potężny smród, a po ulicach będą biegać szczury – snuli czarne wizje zarzucając radnym, że nie stoją po ich stronie chociaż wcześniej obiecywali im co innego.

Fot. P. Bajda

Burmistrz Bartosz Romowicz tłumaczył, że teraz radni wyrażają zgodę na to, by ruszyć z dokumentacją kosztorysową inwestycji. Są to między innymi mapy, badania geologiczne, badania techniczne czy inwentaryzacja. - Środki musimy teraz uruchomić, chociaż jeszcze nie mamy Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami od marszałka, który ma zdecydować czy kompostownia powstanie tu czy w Zagórzu – informował radnych burmistrz. - Dokumentację musimy mieć przygotowaną już teraz. Jeśli marszałek zdecyduje, że u nas powstanie tylko stacja przeładunkowa, to te dokumenty w dużej mierze dadzą się wykorzystać.

Z przeciwnikami budowy kompostowni od początku identyfikował się tylko jeden radny, Bogusław Pleskacz z PiS. Na ostatniej sesji dołączył do niego radny Tadeusz Kocór z BSS, czym zaskoczył zgromadzonych na sali. Jego wystąpienie przeciwko wyraźnie poddenerowało kolegów klubowych. - Załóżmy hipotetycznie, że to my tam żyjemy. Nie pozwólmy by zwyciężył biznes, kiedyś będziemy żałować tego kroku – mówił radny.

Radni zagłosowali. Za było 13, a przeciw 2 osoby – Bogusław Pleskacz i Tadeusz Kocór.

- W ostatnich wyborach Stowarzyszenie Aktywni dla Bieszczad oraz BSS reklamował trasy turystyczne w okolicach, opowiadali o planach inwestycyjnych i rozwoju turystyki. Nie wierzę, że po powstaniu kompostowni, ktoś zechce do nas przyjechać – przekonywał radnych Dariusz Wojciechowski, prezes Stowarzyszenie Czyste Ustrzyki Dolne. - Teraz będziemy uchodzić za bieszczadzką stolicę smrodu. Przeprowadźmy konsultacje społeczne w tej sprawie, zapytajmy o zdanie naukowców i lekarzy. Dowiedzmy się jakie zagrożenie niesie za sobą taka budowa.

- My tej sprawy nie kończymy, myślę, że będzie omawiana jeszcze wiele razy. Żyjemy obok siebie i wszyscy chcemy życia bez smrodu, ale nie podzielam obaw, które wy teraz macie – odpowiedział przewodniczący rady Bogdan Ferenc.

gg, paba

Zaproszenie na spotkanie

Zapraszamy na III Spotkanie Branży Turystycznej. Tym razem omówione zostaną działania i plany w zakresie promocji oraz zamierzenia inwestycyjne gminy. Ustalony zostanie też kalendarz imprez na rok 2016.

III Spotkanie Branży Turystycznej odbędzie się w poniedziałek 28 września, o godz. 16.30 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych. Tym razem tematyka spotkania obejmie podjęte działania w zakresie promocji i rozwoju turystyki od marca do końca września tego roku, zamierzenia promocyjne Gminy Ustrzyki Dolne na rok 2016, zamierzenia inwestycyjne Gminy Ustrzyki Dolne w zakresie turystyki. Opracowany zostanie również kalendarz imprez na rok 2016.

Swój udział w spotkaniu oraz tematy wystąpień można zgłaszać do Jacka Łeszegi na email: j.leszega@ustrzyki-dolne.pl lub telefonicznie na numer 13 460 80 11 do dnia 24 września.

Urzędnicy proszą również o przygotowanie swoich propozycji do kalendarza imprez wraz z kosztorysem oraz przesłanie ich na w/w email.

paba/UM Ustrzyki

Wybory młodzieży

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych 30 września odbędą się wybory do Młodzieżowej Rady Gminy w Ustrzykach Dolnych. Kilkanaście dni później ma być już znany termin pierwszej sesji.

- Wielkimi krokami zbliżają się wybory do Młodzieżowej Rady Gminy. Wiem, że w szkołach są chętni do udziału w tym przedsięwzięciu. Nie chciałbym, aby aktywność młodych ludzi została „zduszona" przez nauczycieli, wychowawców i opiekunów, dlatego każdego, który chce spróbować swoich sił w MRG zachęcam do startu w wyborach – mówi Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych, pomysłodawca powstania rady. - Niech koledzy i koleżanki ze szkoły zdecydują kto ma reprezentować szkołę w tym organie. O tym nie powinni decydować nauczyciele czy wychowawcy, to jest właśnie piękno demokracji, której chcemy uczyć młodych ludzi w naszej gminie.

Młodzieżowa Rada ma być organem doradczym Rady Gminy Ustrzyki Dolne. Młodzi ludzie mają pomóc radnym uzyskać świeże spojrzenie na potrzeby miasta. Kadencja Młodzieżowej Rady ma trwać trzy lata, a kandydatami do rady mogą być uczniowie, uczący się w gimnazjach i szkołach średnich z terenu Gminy Ustrzyki Dolne. Gmina została podzielona na siedem okręgów wyborczych. Głosować można w: Zespole Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych – 4 radnych, Bieszczadzkim Zespole Szkół Zawodowych im. Lecha Wałęsy – 3 radnych, Zespole Szkół Publicznych Nr 1 w Ustrzykach Dolnych –Gimnazjum - 3 radnych, Zespole Szkół Publicznych Nr 2 Narciarska Szkoła Sportowa w Ustrzykach Dolnych – Gimnazjum -2 radnych, ZespoleSzkół Publicznych w Ropience – Gimnazjum - 1 radny, Gimnazjum w Wojtkówce – 1 radny, Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Ustrzykach Dolnych – Gimnazjum i Zasadnicza Szkoła – 1 radny.

paba

21 wniosków Budżecie Obywatelskim

Ponad trzydzieści wniosków, które mogą być zrealizowane w ramach Budżetu Obywatelskiego, zostało złożonych w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych. Po weryfikacji Komisja ds. Budżetu Obywatelskiego do głosowania dopuściła 21.

Mieszkańcy gminy Ustrzyki Dolne poważnie podeszli do pierwszego Budżetu Obywatelskiego w gminie. Do urzędu wpłynęły 33 wnioski, jednak głosować będzie można tylko na 21. Reszta została odrzucona ze względów formalnych. Wśród wniosków znajdują się głównie te, które poprawiają komfort życia i bezpieczeństwo mieszkańców m.in.: remont drogi gminnej w Ropience czy w Stańkowej, place zabaw, parking przy ZSP nr 2, czy oświetlenie drogi w Łobozewie czy w Teleśnicy.

Mieszkańcy gminy postawili też na rozwój kultury i rekreacji. Z pośród takich projektów wyróżniają się: darmowy dostęp do Internetu w Parku pod Dębami, impreza muzyczna „Ustrzyki stolicą polskiego punk rocka", naturalny tor saneczkowy w Parku pod Dębami, czy boiska w SP Hoszowie i Jałowem.

O wyborze zadań, które będą realizowane zdecydują mieszkańcy gminy, którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 18 lat oraz są zameldowani na terenie gminy Ustrzyki Dolne. Przygotowany formularz karty do głosowania można pobrać ze strony internetowej www.ustrzyki-dolne.pl a następnie wrzucić do urny w urzędzie, oddać sołtysowi lub przesłać pocztą elektroniczna lub zwykłą. Każdy może oddać głos na maksymalnie jedno zadanie. Głosowanie trwa do 31 października 2015 roku. Do wydania jest 100 tys. zł. Więcej na www.bieszczadzka24.pl

paba

KRONIKA POLICYJNA

Wpadł podczas przeszukania domu dziadka

Policjanci z Leska zatrzymali młodego mężczyznę, który posiadał przy sobie marihuanę. Młody mieszkaniec powiatu wpadł podczas przeszukania domu dziadka. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 3.

Do zatrzymania nastolatka doszło w czwartek 3 września. Policjanci udali się do domu 74-letniego mieszkańca Huzel po to by dokonać przeszukania, które było częścią prowadzonej sprawy. W trakcie wykonywania czynności służbowych okazało się, że w domu mieszka jeszcze 17-latek. W jego pokoju policjanci odnaleźli substancję, która mogła być zabroniona. W tym czasie nastolatek wrócił do domu. Z uwagi na fakt, że chłopak mógł posiadać niedozwoloną substancję policjanci dokonali kontroli. Okazało się, że znaleźli marihuanę. Chłopak stwierdził, że zakupił ją na własny użytek.

Młody mężczyzna został zatrzymany, a znalezione przy nim narkotyki zabezpieczone. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 3.

Wypadek w Olszanicy – ciężko ranny kierowca seata

Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło w poniedziałek 7 września w Olszanicy. Kierujący pojazdem marki Iveco wyprzedzając kilka samochodów uderzył w osobowego seata, który wykonywał manewr skrętu w lewo. W wyniku zdarzenia obrażenia odnieśli kierowca i pasażer seata.

Do wypadku doszło po godz. 13 w miejscowości Olszanica. 22-letni mieszkaniec Rzeszowa jechał drogą publiczną z Ustrzyk Dolnych w kierunku Leska. Podczas wyprzedzania kilku pojazdów w miejscowości Olszanica zderzył się z jadącym w tym samym kierunku seatem, który wykonywał w tym czasie manewr skrętu w lewo.

W wyniku zderzenia poważnych obrażeń głowy doznał kierowca seata 24-letni mieszkaniec Nowosielc Kozickich, który został przetransportowany śmigłowcem do szpitala wojewódzkiego w Rzeszowie. W pojeździe znajdował się również 48-letni mężczyzna, który z obrażeniami został przewieziony do Szpitala Powiatowego w Lesku. Kierujący pojazdem marki Iveco w chwili wypadku był trzeźwy.

Policjanci przeprowadzili oględziny pojazdów i miejsca wypadku, zabezpieczyli ślady, wykonali dokumentacje fotograficzną. Okoliczności zdarzenia będą wyjaśniane w toku prowadzonego postępowania.

Pięciu kierowców utraciło swoje prawo jazdy

W ciągu dwóch dni aż pięciu kierowców straciło swoje prawo jazdy. Przez najbliższe trzy miesiące nie mogą wsiąść za kierownicę. Policjanci zatrzymali ich, ponieważ przekroczyli dozwoloną prędkość o ponad 50km/h w obszarze zabudowanym.

W środę 10 września i czwartek 11 września policjanci leskiego zespołu ruchu drogowego prowadzili działania związane z ograniczeniem prędkości zwłaszcza w miejscach, gdzie jest wzmożony ruch pieszych. W wyniku tych działań pięciu zatrzymanych podczas akcji kierowców starciło prawo jazdy.

Pierwszego kierowcę zatrzymano w środę po godz. 11. Policjanci ruchu drogowego w miejscowości Olszanica zatrzymali 21-letniego kierującego renault megane. Mężczyzna przejeżdżał przez miejscowość z prędkością 133km/h. W tym samym dniu zatrzymany został do kontroli 33-letni motocyklista, który w miejscowości Glinne miał na liczniku 110 km/h.

W czwartek policjanci poddali kontroli 48-letniego mieszkańca Olszanicy, który kierował volkswagenem passatem. Kierowca w miejscowości Glinne poruszał się z prędkością 105 km/h. Godzinę później w Olszanicy funkcjonariusze zatrzymali 41-letnią kobietę kierującą volkswagenem polo, która w terenie zabudowanym przekroczyła dozwoloną prędkość o 54 km/h. Tego samego dnia tuż przed godz. 13 policjanci zatrzymali 28-letniego mieszkańca Leska, który w miejscowości Huzele na liczniku swojego bmw miał 104 km/h.

Wszyscy zatrzymani kierowcy stracili prawo jazdy. Zostali ukarani mandatem karnym w wysokości 500 zł i 10 punktami karnymi.

Zatrzymani nietrzeźwi kierowcy

Dwóch nietrzeźwych kierowców zatrzymali policjanci w ostatni weekend na drogach powiatu leskiego. Pijana 31-latka staranowała barierki i wjechała do potoku. Drugi natomiast nie zatrzymał się do rutynowej kontroli drogowej. Oboje odpowiedzą za swoje postępowanie.

Do pierwszego zatrzymania nietrzeźwego kierowcy doszło w piątkowy wieczór, 11 września. Policjanci ruchu drogowego chcieli zatrzymać pojazd marki Volkswagen Golf do rutynowej kontroli drogowej. Mimo wyraźnych sygnałów nadawanych przez policjanta do zatrzymania się kierowca nie zatrzymał się do kontroli. Mężczyzna najpierw zwolnił a następnie przyspieszył i odjechał. Zatrzymał się dopiero po ok. 100 m. Policjanci przebadali jego stan trzeźwości. 28-letni mieszkaniec Leska miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. W trakcie kontroli okazało się, że kierowca nie posiada prawa jazdy, ponieważ zostało mu zatrzymane za przekroczenie prędkości o 50 km/h w terenie zabudowanym.

Policjanci interweniowali na miejscu kolizji jaka miała miejsce wieczorem w niedzielę 13 września w Myczkowie. Na miejscu zdarzenia policjanci zastali pojazd marki Fiat Seicento, który znajdował się w potoku. Po rozpytaniu 31-letniej mieszkanki Bóbrki okazało się, że jechała z Berezki w stronę Polańczyka. W pewnym momencie straciła panowanie nad pojazdem, po czym taranując barierki wpadła z mostu do potoku. Policjanci poddali kobietę badaniu na trzeźwość. Urządzenie wykazało ponad 2 promile alkoholu w jej organizmie. Kobieta z obrażeniami została przewieziona do szpitala w Lesku.

paba/KPP

Rodzina nielegalnych imigrantów zatrzymana w Krościenku

Nie dotarli do Niemiec

Pięcioosobową rodzinę nielegalnych imigrantów zatrzymali na początku września funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Krościenku. Zostali umieszczeni w ośrodku dla uchodźców w Białej Podlaskiej.

Fot. BiOSG

Zatrzymani to rodzina - małżeństwo: kobieta – obywatelka Armenii w wieku 25 lat, mężczyzna – obywatel Ukrainy 31 lat i trójka ich dzieci – chłopcy urodzeni na Ukrainie w wieku 5 lat, 3 lata i najmłodszy 7 - miesięczny chłopczyk.

Zieloną granicę przekroczyli niedaleko od drogowego przejścia granicznego w Krościenku. Rodzina miała przy sobie bagaż z najpotrzebniejszymi rzeczami (odzież, telefony komórkowe itp.) oraz niewielkie środki finansowe. Wszyscy byli w dobrym stanie zdrowia, wezwany lekarz potwierdził, że rodzina a przede wszystkim dzieci nie wymagają opieki lekarskiej. Nic też nie wskazywało, aby długo przebywali w lesie. Funkcjonariusze Straży Granicznej z Krościenka zapewnili rodzinie posiłki, a dla dzieci przywieźli zabawki.

Podczas złożonych wyjaśnień imigranci powiedzieli, że ze Lwowa pod ukraińsko – polską granicę przyjechali taksówką, a następnie pieszo przeszli na stronę polską. Planowali dostać się do Niemiec i tam poszukać pracy.

Decyzją Sąd Rejonowego w Lesku cała rodzina została umieszczona w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Białej Podlaskiej.

paba/BiOSG

Na ratunek z powietrza

Pięć dni, w Bieszczadach, trwało szkolenie wysokościowe funkcjonariuszy Straży Granicznej, policyjnych antyterrorystów, strażaków, żandarmerii wojskowej i ratowników GOPR-u. Uczestnicy, korzystając ze śmigłowca PZL Kania, doskonalili swoje umiejętności z zakresu technik wysokościowych.

Fot. K. Ulanowski

Szkolenie trwało od 7 do 11 września na terenie Ośrodka Szkolenia Górskiego w Trzciańcu i na Zalewie Solińskim. Przez 5 dni uczestnicy szkolenia w trakcie symulowanych akcji ćwiczyli techniki desantowe, ratowniczo-ewakuacyjne i wysokościowe.

- Działania te mogą być wykorzystane zarówno w pełnionej służbie granicznej, zwłaszcza w Bieszczadach, jak również podczas codziennej pracy policjantów, strażaków czy pracowników GOPR-u – informuje mjr Elzbieta Pikor, rzecznik Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. - Wspólne szkolenie pozwoliło na wymianę doświadczeń i na wypracowanie rozwiązań taktycznych dla sytuacji, które mogą mieć miejsce w przyszłości.

W szkoleniu wzięli udział funkcjonariusze SG z Bieszczadzkiego i Podlaskiego Oddziału, a także Karpackiego Ośrodka Wsparcia. Uczestniczyli w nim również policjanci pododdziałów antyterrorystycznych z Rzeszowa, żołnierze Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej z Warszawy, Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Wysokościowego Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej z Rzeszowa, oraz ratownicy Grupy Bieszczadzkiej GOPR. Działania zorganizowano pod kątem wykorzystania śmigłowca Straży Granicznej PZL Kania i technik wysokościowych.

paba/BiOSG

Potrącił 15-latka

Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło w niedzielę 13 września w Ustjanowej. W zdarzeniu ranny został 15-letni chłopak kierujący rowerem.

W niedzielę wieczorem policjanci zostali powiadomieni o zdarzeniu drogowym w Ustjanowej z udziałem rowerzysty. Z wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 76-letni mieszkaniec Ustrzyk Dolnych, kierujący samochodem osobowym w trakcie wymijania z pojazdami jadącymi z naprzeciwka najechał na 15-letniego rowerzystę, poruszającego się w tym samym kierunku. Kierujący samochodem osobowym był trzeźwy. Rowerzysta doznał obrażeń i został przewieziony do szpitala.

Na miejscu zdarzenia policjanci dokonali oględzin miejsca wypadku oraz przesłuchali świadków. Wszystkie podjęte czynności mają na celu wyjaśnienie okoliczności zdarzenia.

paba/KPP

Najpierw drezyny, teraz wyciąg

Olszanica się rozwija

Krzysztof Zapała, wójt gminy Olszanica, zajął drugie miejsce w konkursie ogłoszonym przez „Rynek kolejowy". Wójt Olszanicy doceniony został m.in. za wdrożenie tej niekonwencjonalnej metody turystyki kolejowej w Bieszczadach. Nie jest to jednak koniec pomysłów na rozwój gminy. Na północnym stoku Wańkowej powstanie bowiem wyciąg narciarski.

Fot. A. Górski

Zapała w gronie nominowanych znalazł się przede wszystkim dzięki eksploatacji nieczynnej linii kolejowej na trasie Zagórz – Uherce Mineralne – Ustrzyki Dolne, która to, dzięki jego staraniom, została wykorzystana przez Bieszczadzkie Drezyny Rowerowe. W kategorii „Promotor kolei" lokalny polityk ustąpił pola jedynie reprezentującemu Arrivę Pawłowi Pleśniarowi docenionemu za „zaangażowanie w przywracaniu ruchu kolejowego w okolicach Słupska".

Same Bieszczadzkie Drezyny Rowerowe zostały włączone w poczet czterech finalistów kategorii „Innowacja", ostatecznie przegrały jednak rywalizację z firmą Track Tec S.A.

Nobilitacja włodarza Olszanicy świadczy o determinacji w pozyskaniu odcinka byłej linii 108. Zabiegi, które miały na celu przejęcie torowiska przez gminę, trwały prawie rok. Nawarstwiające się przed nabywcą problemy oddaje w pełni komentarz Roberta Petki, sekretarza gminy.

- Jeżeli coś robi się po raz pierwszy i nie ma utartej ścieżki prawnej, proceduralnej, to jest to trudne – przekonuje sekretarz.

Novum, którym na skalę ogólnopolską stały się Drezyny, początkowo budziły zastrzeżenia. Z czasem jednak pomysł, który wykiełkował w głowie Janusza Demkowicza zyskał przychylność władz.

O tym, że inwestycja okazała się rentowna świadczy już liczba turystów, która skorzystała z oferty. Bieszczadzkie Drezyny Rowerowe przewiozły w tym roku ponad 26 tysięcy osób, generując przychody i tworząc miejsca pracy. A to one są, jak stwierdza sekretarz Petka, „najważniejszym elementem układanki".

Teraz wyciąg

Systematyczne poszerzanie oferty turystycznej niezbędne jest dla rozwoju gminy, która w tym momencie pochwalić się może browarem Ursa Maior, a także najbardziej przez lata rozpoznawalną składową olszanickiej architektury – Pałacem Biesa. Atrakcje te zdają się jednak nie zaspokajać popytu na turystykę zimową. Dotychczasowy marazm rozwiązany ma zostać dzięki nowemu, zatwierdzonemu już projektowi. Z myślą o miłośnikach nart, na północnym stoku Wańkowej powstanie wyciąg. To jednak nie koniec nowości w gminie Olszanica. Zewsząd słychać zapewnienia, iż każdy potencjalny inwestor otrzyma pomoc w realizacji zamówień. Zważywszy na to, co od pewnego czasu dzieje się w Urzędzie Gminy, stwierdzić można, że nie są to słowa rzucone na wiatr.

Grzegorz Gądek

Sztandar dla policji

Komenda Powiatowa Policji w Ustrzykach Dolnych jest jedną z ośmiu podkarpackich jednostek, które nie posiadają własnego sztandaru. To nie dobrze, bo jak mówi komendant ustrzyckiej jednostki mł. insp. Adam Winiarski – To symbol honoru, męstwa i dumy ze służby.

Fot. K. Mendzios

Sztandar dla policjanta to symbol tradycji, wierności i honoru. To symboliczne podziękowanie społeczności lokalnej za pełnioną przez policję służbę.

- Dla nas to symbol honoru, męstwa i dumy ze służby dla społeczeństwa, a jednocześnie ważny element podczas odznaczania policjantów, ślubowania i świąt państwowych – przekonuje mł. insp. Adam Winiarski, komendant Komendy Powiatowej w Ustrzykach Dolnych. - Sztandar pokazuje nam, że społeczeństwo nas docenia.

Okazuje się, że służbę policji doceniły okoliczne samorządy i 16 września odbyło się spotkanie założycielskie Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru dla Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych. Inicjatorem tego spotkania był Komendant Adam Winiarski, który zwrócił się do starosty Marka Andrucha z prośbą o objęcie patronatem honorowym zarówno uroczystości przekazania sztandaru jak i prac Komitetu. W czasie spotkania podjęto ustalenia dotyczące fundacji oraz przekazania sztandaru. Apel z prośbą u dofinansowanie zakupu sztandaru przekazano do wszystkich gmin powiatu.

- To, że zawiązał się komitet, nie oznacza jednak, że nasza komenda będzie mieć sztandar. Prośbę o zgodę na jego posiadanie musimy wystosować do Wojewódzkiego Komendanta Policji, a on ją musi przekazać do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Minister wcale nie musi uznać, że nasza komenda jest godna sztandaru – mówi skromnie komendant Winiarski.

Obecnie sztandary mają szkoły, straże pożarne, samorządy, straż graniczna i służba celna. Jeśli uda się zebrać pieniądze na sztandar, to będzie to znaczyć, że społeczeństwo docenia stróżów prawa. Policyjny sztandar jest szczególny, na jednej stronie znajduje się godło polskie z napisem „Ojczyzna i Prawo", a na drugiej nazwa komendy, odznaka policyjna a w środku logo głównego darczyńcy. Uroczyste przekazanie sztandaru miałoby nastąpić 3 maja 2016 r.

W spotkaniu, które odbyło się w Starostwie Powiatowym udział wzięli: starosta bieszczadzki Marek Andruch, wicestarosta bieszczadzki Katarzyna Sekuła, zastępca Burmistrza Ustrzyk Dolnych Ewa Sudoł, wójt Gminy Czarna Bogusław Kochanowicz, przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego Ryszard Urban oraz komendant KPP w Ustrzykach Dolnych - mł. insp. Adam Winiarski

Paulina Bajda/K. Mendzios

Funkcjonariusze SG z Wojtkowej pomogli turyście

Zgubił się w lesie

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Wojtkowej znaleźli mężczyznę, który zgubił się podczas wycieczki rowerowej do Arłamowa. Okazało się, że był 2 km od domu.

O zaginięciu mężczyzny 7 września funkcjonariuszy Straży Granicznej powiadomiła jego partnerka. Para na stałe mieszka w Warszawie, a ostatnio przebywała na wakacjach w powiecie bieszczadzkim. Kobieta o godz. 21.30 zadzwoniła do PSG w Wojtkowej informując, że jej partner, który kilka godzin wcześniej wybrał się na wycieczkę rowerową do Arłamowa, zgubił się w lesie. Mężczyzna na szczęście miał sprawny telefon komórkowy i powiadomił ją, że się zgubił i nie wie jak dotrzeć do domu.

Funkcjonariuszom Straży Granicznej, którzy rozpoczęli poszukiwania, mężczyzna podawał tylko bardzo ogólne informacje o swoim położeniu np.: że jest przy drodze asfaltowej i widzi las. Para była mocno zaniepokojona cała sytuacją, gdyż mężczyzna nie był przygotowany na długie przebywanie w nocy w Bieszczadach: był lekko ubrany – dres i klapki, nie miał przy sobie żadnego jedzenia czy napojów. Dodatkowo wkrótce rozładował mu się telefon komórkowy i nie było z nim żadnego kontaktu. Po około 2 godzinach poszukiwań, około północy, funkcjonariusze z Wojtkowej odnaleźli mężczyznę zaledwie 2 km od miejsca jego zakwaterowania, na jednej z bocznych dróg dojazdowych. Był zaskoczony, że jest tak blisko domu.

Od początku tego roku funkcjonariusze Straży Granicznej kilkukrotnie pomagali turystom, którzy przebywali na wypoczynku w Bieszczadach. Między innymi pod koniec lipca funkcjonariusze SG z Wetliny udzielali pomocy turyście z Olsztyna, który podczas schodzenia ze szczytu Jawornik doznał kontuzji obu kostek stawu skokowego.

paba/BiOSG

Cieplej na komendzie

Od ponad miesiąca w obiekcie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach Dolnych trwają prace termomodernizacyjne. Prace prowadzone są w ramach projektu partnerskiego, polegającego na modernizowaniu obiektów komend straży pożarnych w Mielcu, Brzozowie, Ustrzykach Dolnych oraz budynków jednostek ratowniczo-gaśniczych w Stalowej Woli i Dębicy.

Zakres inwestycji w ustrzyckiej komendzie obejmuje szereg prac, których głównym celem jest zmniejszenie poboru energii cieplnej, a co za tym idzie, znacznego ograniczenia emisji dwutlenku węgla do atmosfery.

Aby ograniczyć zapotrzebowanie na energię cieplną wymieniono izolację stropu budynku. Żużel, który stanowił izolację, został wymieniony na znacznie lżejszą i mającą lepsze parametry wełnę mineralną. Modernizowana jest także instalacja grzewcza ciepłej wody. Zainstalowano kolektory słoneczne o mocy przekraczającej 8 kW. Dodatkowo zamontowano 5 pomp ciepła, z których jedna będzie służyła do produkcji wody użytkowej, a cztery pozostałe mają wspomagać system ogrzewania budynku. W celu racjonalnego zużycia energii cieplnej zostaną zainstalowane zawory termostatyczne oraz urządzenie do dobowego i całotygodniowego sterowania temperaturą w obiekcie. W trzech wydzielonych strefach, w zależności od ich przeznaczenia zaprogramowane zostaną odpowiednie temperatury pomieszczeń. Inaczej będzie wyglądało to w biurach, gdzie w weekendy temperatura zostanie znacznie obniżona, inaczej w pomieszczeniach, gdzie służba trwa 24 godziny na dobę, a jeszcze inaczej w garażach, gdzie wystarczy temperatura w granicach 10-12 st. C.

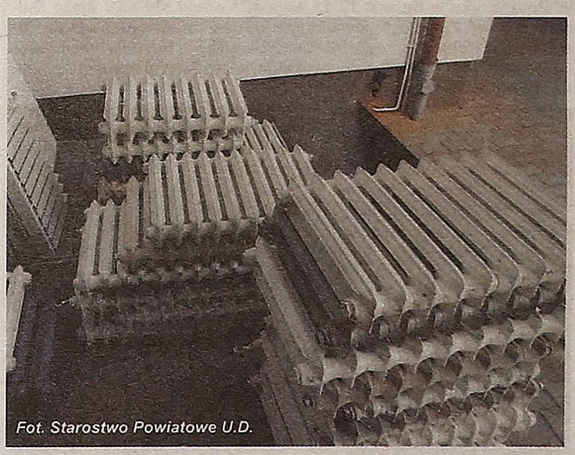

Fot. Starostwo Powiatowe U.D.

W ramach prac termomodernizacyjnych wymieniane są również grzejniki z żeliwnych na konwektorowe oraz większość instalacji centralnego ogrzewania. W budynku zostanie wymieniona część okien. Stare drewniane zastąpią nowe okna z PCV.

Całość prac we wszystkich obiektach w ramach programu „Termomodernizacja budynków Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mielcu, Brzozowie, Ustrzykach Dolnych oraz budynku Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Dębicy i Stalowej Woli" dofinansowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach programu priorytetowego „System zielonych inwestycji" (GIS-Green Investment Scheme) Część 5) Zarządzanie energią w budynkach wybranych podmiotów sektora finansów publicznych zamknie się kwotą 2.163.200,00 zł, z czego koszty remontu w Ustrzykach to 622 tys. zł. Zakończenie inwestycji przewidziane jest na koniec października tego roku.

/Ela/

Kolejne puchary w konkursie na Bieszczadzkiego Nauczyciela Roku rozdane!

Nauczycielki - Alicja Niedośpiał i Edyta Pereślucha odebrały dyplomy i puchary od Gazety Bieszczadzkiej i Burmistrza Ustrzyk Dolnych. Obie panie były bardzo wzruszone i dziękowały wszystkim, którzy oddali na nie głosy w konkursie.

Od prawej: B. Krukowska - dyrektorka szkoły, E. Pereślucha laureatka konkursu, P. Bajda - redaktor naczelny GB *Fot. J. Bieniek*

Alicja Niedośpiał jest nauczycielką Zespół Szkół Publicznych nr 2 Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych, jednak w szczególności znana jest jako opiekun grupy tanecznej „Smyki". Dyplom i puchar za zajęcie II miejsca w konkursie

Od lewej: B. Zwarycz - dyrektork szkoły, A. Niedośpiał laureatka konkursu, P. Bajda - redaktor naczelny GB *Fot. G. Gądek*

na Bieszczadzkiego Nauczyciela Roku ufundowany przez Burmistrza Ustrzyk Dolnych Bartosza Romowicza odebrała w środę 16 września w gabinecie dyrektora szkoły.

- Jestem bardzo szczęśliwa i zarazem zaskoczona. Bardzo dziękuję rodzicom i uczniom, którzy na mnie głosowali. To ogromne wyróżnienie i na pewno nie zawiodę zaufania jakim obdarzyli mnie wszyscy głosujący w konkursie – mówiła po odebraniu pucharu i dyplomu Alicja Niedośpiał.

Ze swojej nauczycielki bardzo dumny był również dyrektor szkoły Bogdan Zwarycz, który żartował, że w następnym konkursie szkoła zrobi wszystko by pani Alicja zdobyła I miejsce i dyplom z Podkarpackiego Kuratorium Oświaty. - Jak będzie trzeba, to wykupimy cały nakład Gazety Bieszczadzkiej – zapewniał z uśmiechem dyrektor.

Kolejny dyplom i puchar za zajęcie III miejsca w konkursie na Bieszczadzkiego Nauczyciela Roku, przedstawiciele Gazety Bieszczadzkiej wręczyli w Lutowiskach. Z tej okazji Beata Krukowska, dyrektor Zespołu Szkół w Lutowiskach zorganizowała szkolną akademię. Okazało się, że nagrodzona nauczycielka, do końca nie wiedziała, że to dla niej zebrali się wszyscy uczniowie szkoły.

- Grono pedagogiczne zawsze bardzo się cieszy kiedy nasi uczniowie zdobywają nagrody i wyróżnienia, bo jest to po części właśnie zasługa nauczycieli. Tym razem jest inaczej, bo nagrodę zdobyła nauczycielka naszej szkoły Edyta Pereślucha, która nagrodę dostała właśnie dzięki wam – uczniom – mówiła podczas apelu dyrektor Krukowska.

- Jestem bardzo zaskoczona. Nie spodziewałam się, że ten apel został zorganizowany dla mnie. Nie wiem czy głosowali na mnie absolwenci, czy obecni uczniowie, ale jest to dla mnie duże wyróżnienie. Bardzo wam dziękuje – mówiła polonistka i opiekunka wycieczek szkolnych Edyta Pereślucha.

I miejsce w konkursie na Bieszczadzkiego Nauczyciela Roku zorganizowanym przez Gazetę Bieszczadzką zdobyła Beta Maciołek z Zespołu Szkół nr 1 w Ustrzykach Dolnych. Pani Beata swój puchar i dyplom od Podkarpackiego Kuratora Oświaty Jacka Wojtasa odebrała 1 września podczas akademii z okazji rozpoczęcia roku szkolnego.

Nagrodę w naszym konkursie wygrała również głosująca Marta Germańska, którą serdecznie zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody.

Paulina Bajda

Naukowcy oklaskiwali Bandanki

W Polańczyku w dniach 10-13 września odbył się XXV Zjazd Balneologiczny. Zjazd był największym wydarzeniem naukowo-dydaktycznym w Polsce w dziedzinie balneologii czyli nauce o lecznictwie uzdrowiskowym i medycyny fizykalnej w 2015 roku. Podczas zjazdu koncert dały ustrzyckie „Bandanki".

Fot. Organizatorzy

XXV Zjazd Balneologiczny miał charakter międzynarodowy i uczestniczyli w nim goście z: Włoch, Francji, Niemiec, Turcji, Słowacji, Rosji, Ukrainy, Kazachstanu, Litwy, Węgier, Rumunii, Izraela, Japonii, Kuby, Chin, Stanów Zjednoczonych, Nigerii, Białorusi oraz Portugalii oraz międzynarodowe Towarzystwa Naukowe tj. ISMH i FEMTEC, ESCOT. W Komitecie Naukowym zjazdu znalazły się takie sławy jak prof. dr. med. hab. Irena Ponikowska, dr n. med. Jacek Chojnowski, dr n. med. Robert Szafkowski i dr Hanna Tomczak. Do udziału w nim zaproszono ekspertów z różnych kontynentów. Głównymi tematami zjazdu było znaczenie czynników środowiskowych w lecznictwie uzdrowiskowym oraz postępy w balneologii, balneochemii, geologii i medycynie fizykalnej. Organizatorem spotkania było Polskie Towarzystwo Balneologii i Medycyny Fizykalnej, Uzdrowisko Polańczyk, Katedra i Zakład Balneologii i Medycyny Fizykalnej Collegium Medicim UMK.

I właśnie w tak prestiżowym gronie Zespół Tańca Ludowego Bandanki dał piękny koncert, który nagrodzony został wielkimi brawami i bisami.

- Jestem dumna z moich dzieci, bo na wysokim zaprezentowały polskie tańce narodowe i regionalne. Tanecznym krokiem promowały miasto Ustrzyki Dolne wśród międzynarodowej elity, a w drodze powrotnej zatrzymaliśmy się na nocny spacer po zaporze solińskiej – mówi z uśmiechem Beata Maciołek, opiekun grupy. - Dziękujemy za zaproszenie prezesowi Sanatorium Uzdrowiskowego Amer- Pol Władysławowi Koszałce i dyrektorowi Sanatorium Uzdrowiskowego Amer- Pol Krzysztofowi Koszałce. To była dla nas ogromna szansa i nasza młodzież wykorzystała ją do ostatniego tańca.

Skład koncertowy zespołu: Kaja Michałek, Maria Koc, Paula Maciołek, Wiktoria Woźniak, Sylwia Pojnar, Aleksandra Orlef, Natalia Kwaśnik, Martyna Bobrecka, Magdalena Podkalicka, Łukasz Wróbel, Kacper Lenard, Piotr Pałka, Marcin Morawski, Bartłomiej Kalisztan, Jakub Kaczkowski, Konrad Usyk, Dawid Pałys.

paba

Trzy nauczycielki z wyższymi stopniami

Podczas ostatniej sesji rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych wręczono akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego trzem ustrzyckim nauczycielkom.

Fot. P. Bajda

Katarzyna Wnęk z Przedszkola nr 2, Wioletta Grzegorzak z ZSP nr 2 i Malwina Kostrubiec-Wróbel z ZSP nr 1 odebrały akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego. Wręczył je im podczas ostatniej sesji rady Miejskiej burmistrz Ustrzyk Dolnych Bartosz Romowicz.

- Chciałbym serdecznie paniom pogratulować nominacji i wierzę, że nie są to ostatnie nominacje, które wręczam ustrzyckim nauczycielom. Życzę sukcesów w dalszej pracy naukowej – gratulował nominowanym nauczycielkom burmistrz.

paba

Klaster pomoże w edukacji

Stworzenie sieci współpracy przedsiębiorstw, samorządu terytorialnego, uczelni, szkół i instytucji biznesu w celu rozwijania szkolnictwa i podnoszeniu kwalifikacji jest głównym celem „Bieszczadzkiego Klastra Edukacyjnego".

Fot. B. Połdiak

Pierwsze spotkanie w tej sprawie odbyło się 11 sierpnia w Zagórzu. Podczas spotkania podpisano porozumienie w sprawie powołania „Bieszczadzkiego Klastra Edukacyjnego". Misją „Bieszczadzkiego Klastra Edukacyjnego" jest stworzenie sieci współpracy przedsiębiorstw, samorządu terytorialnego, uczelni wyższych, szkół zawodowych i instytucji otoczenia biznesu w celu rozwoju szkolnictwa, edukacji zawodowej i podnoszenie kwalifikacji kadr.

Porozumienie podpisało osiem podmiotów, w tym: Bieszczadzkie Forum Europejskie w Lesku, Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku, Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości, Starostwo Powiatowe w Lesku, Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych, Urząd Miasta i Gminy Zagórz Młodzieżowy Dom Kultury w Sanoku i Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku. Koordynatorem „Bieszczadzkiego Klastra Edukacyjnego" jest Bieszczadzkie Forum Europejskie z siedzibą w Lesku.

Klaster nie ma osobowości prawnej i zgodnie z wnioskami członków w porozumieniu wprowadzono zapisy o braku jakichkolwiek zobowiązań finansowych – opłat, składek, itp.

Pierwsze robocze spotkanie Członków Założycieli „Bieszczadzkiego Klastra Edukacyjnego" odbyło się 15 września w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lesku. Podczas spotkania ukonstytuowały się władze Klastra. Utworzono zespół roboczy, który w pierwszej kolejności zajmie się problemami rynku pracy i powiązanej z nim edukacji zawodowej, promocją wykształcenia zawodowego, współpracą z przedsiębiorcami w zakresie nauki zawodu, praktyk, staży i innych form nauczania praktycznego w lokalnych firmach.

Klaster jest otwarty na przyjęcie nowych członków i zaprasza do współpracy podmioty gospodarcze.Jego członkami mogą zostać również osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nie będące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Decyzję o przyjęciu nowych członków Podejmuje Prezydium Klastra.

Bogusław Połdiak

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Rozważania nie tylko dla chrześcijanina

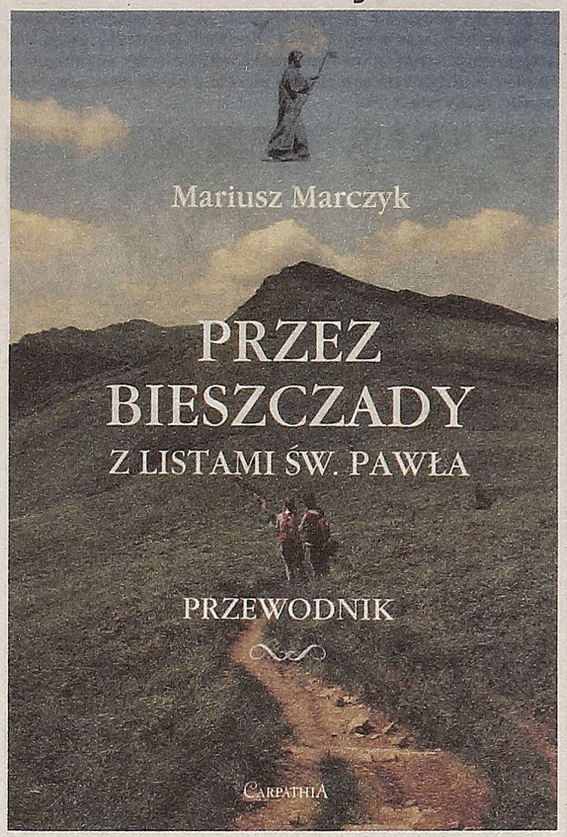

O Bieszczadach napisano wiele i na różne tematy. Ale książek wykorzystujących wydarzenia historyczne miejsc geograficznych jako kanwę refleksji nad życiem w różnych jego aspektach, połączoną z wykorzystaniem tekstów biblijnych jest niewiele, a właściwie ich nie ma. Dlatego tym bardziej warto sięgnąć po takie wydanie, które podczas wędrówek po Bieszczadach pozwoli jeszcze bardziej przeżyć spotkanie z osobliwościami tej swoistej krainy. Przy tym przebudzi nasze sumienia nie raz uśpione i znużone rytmem codziennych zajęć i mirażami światowych wartości.

Mowa jest o książce Mariusza Marczyka „Przez Bieszczady z Listami św. Pawła: przewodnik". Autor jest aktorem i autorem powieści dramatycznych, mieszka w Krośnie, związany jest artystycznie z Rzeszowem i Krakowem.

Autor zaprasza do wędrówki w różne miejsca, jakże charakterystyczne dla Bieszczadów: do wejścia na Tarnicę, na górę Sobień, Połoniny, do wycieczki w Dolinę Sanu, do rezerwatu Sine Wiry, Doliny Caryńskiego, Dwernika Kamienia, grobu Hrabiny w Siankach, źródeł Sanu, zapory w Solinie, Hoczwi, do zobaczenia Kamienia Leskiego i zwiedzenia leskiej synagogi z kirkutem, obiektów sakralnych: cerkwi w Równi, Chrewcie, kościoła w Średniej Wsi oraz klasztoru w Komańczy i ruin klasztoru Karmelitów Bosych w Zagórzu.

Wędrówka po Bieszczadach ma nieco inny charakter. O tym pisze autor w rozważaniach do rozdziału „Kościół w Średniej Wsi", zwracając uwagę na to, że ta wędrówka ma za zadanie dostarczenie nie tylko tego, co dostrzegamy za pomocą naszego wzroku. Celem wyprawy jest „wzbudzenie zachwytu nad pięknem krajobrazu i unikalnych obiektów architektury, które spotykamy na bieszczadzkich szlakach. Chcemy przyswoić sobie jeszcze coś więcej. Coś, co jest ulotne, tajemnicze, ukryte dla oczu, ale jest, tworzy duchowy klimat tej ziemi". I dodaje, że tego nie da się odnaleźć z pozycji samochodu czy wycieczki autokarowej, kiedy wszystko dzieje się w pośpiechu. Bo tak naprawdę „duchowa wędrówka pojawia się wtedy, kiedy zaczynamy panować nad czasem, kiedy to my, a nie on nas ujarzmia".

Czy książka jest tylko dla chrześcijan, jak wynikałoby z jej tytułu? Nie do końca. Bez wątpienia, zawarte treści bliskie są chrześcijanom i dla nich są pisane, do tego poparte cytatami z Listów św. Pawła, z których ten bardzo charakterystyczny „Bo w Nim żyjemy, poruszmy się i jesteśmy" (Dz 17, 28) jest jakby motywem scalającym treść książki. Autor przestrzega, że teraz toczy się „etyczny bezkrwawy bój o rząd dusz". „Koryfeusze nowej wizji świata sączą w nas antychrześcijańskie idee, wciąż nosząc w sobie pozór pobożności, wyprowadzają chrześcijan poza obszar kościoła w świat obcych idei, zgubnych, charakterystycznych dla każdej schyłkowej cywilizacji. Otoczeni często gromadami głupców, bezmyślnych celebrytów, sprzedajnych karierowiczów chcą ten obcy świat uczynić nam bliskim, swojskim, radosnym, pełnym hedonistycznych przyjemności, w rzeczywistości strącają nas w czarną dziurę antywartości. To cywilizacja śmierci, przed którą święty Jan Paweł II wielokrotnie nas przestrzegał". I to jest w zasadzie pouczenie uniwersalne, i choć osadzone w nurcie nauczania katolickiego, to jednak powinno dotyczyć nie tylko osób o chrześcijańskiej proweniencji.

Odwiedzając Bieszczady warto zatrzymać się dłużej, bo to ziemia, jak pisze autor, bogata w sacrum. Dlatego bogactwo jej przeszłości, zamknięte w pięknie cerkwi, kościołów, kaplic, krzyży umiejscowionych „w samym sercu największej świątyni - przyrody, stwarza przychylny klimat do zamyślenia i refleksji". A dla wierzących, chrześcijan, może to być okazja do odnowienia lub pogłębienia relacji z Bogiem, a co za tym idzie, i z drugim człowiekiem. A może będzie to też okazja do przywrócenia harmonii z samym sobą.

WD

Mariusz Marczyk, *Przez Bieszczady z Listami św. Pawła : przewodnik*, Rzeszów, Wydawnictwo Carpathia, 2015

Zbigniew Zamołojko
Ustrzyki Dolne

Pożegnanie lata

Schodzimy z gór
zwozimy dojrzałe słowa
w deszczu żniwnym

złamany krzyż przewiązaliśmy puentą
podnieśliśmy go tak wysoko
że buk się zawstydził
najwyższy wśród świerków w ornatach

wszystkie nasze ciężkie sprawy
odwlokły się na Kraków
a tu cóż
Bóg na drzewie nagim
i Matka Boska Bolesna
uśmiechnięta

Ryc. Z. Zamołojko

Harasymiada po raz siódmy

Miłośnicy poezji Jerzego Harasymowicza spotkali się w Komańczy na VII Harasymiadzie, cyklicznej imprezie poświęconej piewcy gór i lasów Karpat. W uroczystościach uczestniczyła też żona poety, Maria Harasymowicz.

Fot. M. Rygiel

Podczas inauguracji w piątek 11 września o poezji Jerzego Harasymowicza rozmawiali m.in. bieszczadzcy poeci Mirosław Welz i Roman Zielonka, w dyskusji wziął udział także wybitny znawca literatury prof. Bolesław Faron.

Zebrani obejrzeli też występ młodzieży z Zespołu Szkół w Komańczy, wysłuchali koncertu Iwony Dyląg i recitalu Grzegorza Śmiałowskiego, wieczorem zaś wystąpił Zespół Jednej Góry „Matragona".

Sobotnie przedpołudnie poświęcono na wędrówkę śladami Jerzego Harasymowicza; uczestnicy odwiedzili m.in. Mików i Przełęcz Wyżną, gdzie pod obeliskami upamiętniającymi poetę złożono wiązanki kwiatów. Finałem był wieczorny koncert zespołu Wolna Grupa Bukowina.

W tym roku staraniem leśników i ratowników Grupy Bieszczadzkiej GOPR odrestaurowano pomnik Harasymowicza na Przełęczy Wyżnej. Kolejnym z bieszczadzkich śladów poety jest obelisk odsłonięty w 2009 roku przed osadą leśną w Mikowie. Na mosiężnej tablicy, ufundowanej przez leśników, wyryto poetycki testament Harasymowicza:

„Kiedy jak buki na mróz serce mi pęknie/ połóżcie mnie na wóz z widokiem na Bieszczady / na wielki pożar gór na wielką jesień/ którą sam rozniecilem pisaniem..."

Jerzy Harasymowicz, z wykształcenia leśnik, z zawodu poeta, zmarł w 1999 roku w Krakowie. Jego prochy zostały rozsypane nad Bieszczadami. Imię poety nosi biblioteka w Komańczy. Organizatorem imprezy była Gmina Komańcza przy udziale Nadleśnictwa Komańcza.

Edward Marszałek, rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

Program „Książki naszych marzeń" w ustrzyckiej gminie

Ponad 10 tys. zł dotacji przyznano Ustrzykom Dolnym na zakup nowych książek. Wybiorą je rodzice i uczniowie, a zakup zorganizowano w ramach programu „Książki naszych marzeń".

Na wniosek burmistrza Ustrzyk Dolnych Bartosza Romowicza miastu przyznano 10 tys. 849 zł w ramach rządowego programu, który ma zachęcić najmłodszych do czytania i rozwijania swoich zainteresowań. Kwota ta to 80 proc. dotacji celowej, a samorząd ustrzycki dołożył 20 proc. wkładu własnego, czyli 2 tys. 714 zł.

Program „Książki naszych marzeń" zakłada zakup książek, których tematyka będzie bliska współczesnym uczniom, książek które mają zaciekawiać, które są chętnie czytane i rozwijają zainteresowania oraz zdolności. Wyboru dokonują rodzice i uczniowie. Jest realizowany przez Ministerstwo edukacji Narodowej.

Program „Książki naszych marzeń" realizowany będzie w roku szkolnym 2015/2016. Środki budżetu państwa w ramach programu „Książki naszych marzeń" można wykorzystać tylko do 31 grudnia 2015 r. W ramach tego programu wsparcie finansowe na zakup książek przysługuje organom prowadzącym publiczne i niepubliczne szkoły podstawowe oraz szkoły artystyczne realizujące kształcenie ogólne w zakresie szkoły podstawowej. Organami prowadzącymi szkoły najczęściej są gminy, i to one w praktyce dostaną dotację celową, przeznaczoną na zakup książek.

Jacek Łeszega

Plon, niesiemy plon...

Widok zebranego z pól zboża nieomylnie świadczy o tym, że czas na dożynki. Gospodarzem tegorocznego święta rolników w Gminie Czarna było sołectwo Czarna Dolna.

Fot. J. Korżyk

Uroczystość rozpoczął barwny, rozśpiewany korowód dożynkowy prowadzący na miejsce polowej mszy świętej, w okolice świetlicy wiejskiej. Mszę świętą koncelebrowaną w intencji rolników prowadził ks. dziekan Marek Typrowicz. W uroczystościach uczestniczyły władze samorządowe: wicestarosta Katarzyna Sekuła oraz wójt gminy Czarna Bogusław Kochanowicz. Po zakończonej liturgii starości dożynek oficjalnie przywitali gości, a na ręce wójta złożyli bochen chleba z tegorocznych zbóż z prośbą, aby dzielił go równo i sprawiedliwie wśród mieszkańców. Drobnymi upominkami, ufundowanymi przez Gminny Dom Kultury, uhonorowano wszystkie sołectwa, które przygotowały wieńce dożynkowe.

Po uroczystościach dożynkowych, przyszedł czas na występy artystyczne. Na scenie zaprezentowali się najmłodsi mieszkańcy Czarnej Dolnej przygotowani przez Agnieszkę Rzeszowską, zespół muzyczny Echo Ustrzyk, Zespół Pieśni i Tańca „Kompanija" z Boguchwały, zespół SeniorVOX działający przy Klubie Seniora w Czarnej. Natomiast w zawodach na najlepszego sołtysa zwyciężył sołtys Rabego Andrzej Borukało. Zadaniem konkursowym był m. in. rzut wałkiem. Nagrodą była symboliczna „laska sołtysa". Uśmiech na twarzy zebranych gości wzbudził występ kabaretu z Czarnej Dolnej w skeczu pod tytułem: „Co w Czarnej piszczy?". Dożynki zakończyła zabawa taneczna przy akompaniamencie zespołu „AKCES" z Boguchwały.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się także radni gminy, sołtysi, księża z okolicznych parafii i licznie zgromadzeni mieszkańcy poszczególnych sołectw. Organizatorzy składają szczególne podziękowania za pomoc ks. proboszczowi Janowi Bróż, dyrektor Gminnego Domu Kultury Urszuli Pisarskiej-Plezia, Grażynie Stecyk oraz wszystkim mieszkańcom zaangażowanym w organizację.

Justyna Korżyk

Dożynki gminne w Solinie

Przy pięknej pogodzie mieszkańcy Soliny wspólnie celebrowali Misterium Chleba. Ta tradycyjna uroczystość skłania zawsze do refleksji nad wartością chleba i trudem jego powstawania.

Fot. UG Solina

Dożynki to najważniejsze w roku święto rolników, które jest uwieńczeniem ich trudów. W tym roku Dożynki Gminne odbyły się 13 września w Polańczyku. Tradycyjnie, obrzędy rozpoczęły się mszą świętą dziękczynną w Sanktuarium Matki Bożej Pięknej Miłości w Polańczyku. Starostami tegorocznych Dożynek byli: Krystyna Mucha z Myczkowiec oraz Stanisław Pasławski z Bukowca.

Impreza rozpoczęła się tradycyjnie korowodem pięknych wieńców dożynkowych. Cała uroczystość była uświetniona śpiewami pań z kół Gospodyń Wiejskich, które działają na terenie gminy oraz występami Zespołu Ludowego Muzyki z Myczkowa i zaprzyjaźnionej kapeli ludowej z Lutowisk. Wieczorem wszyscy wspólnie bawili się przy dźwiękach muzyki zespołu „Rejs".

Na dożynkach gościli również poseł Bogdan Rzońca, senator Andrzej Matusiewicz, Starosta Powiatu Leskiego Andrzej Olesiuk, Dziekan Dekanatu Solińskiego ks. Wojciech Szlachta, przedstawiciele Rady Powiatu Leskiego z przewodniczącym Rady Markiem Małeckim, radni Rady Gminy Solina z przewodniczącym Mariuszem Kaliniewiczem i sołtysi.

paba/ UG Solina

Dożynki Gminne w Ropience

W PODZIĘKOWANIU ZA PLONY

Wręczenie medali św. Izydora Oracza, pokazy wieńców dożynkowych, degustacja regionalnych potraw i występy zespołów artystycznych były głównymi atrakcjami Dożynek Gminnych w Ropience. Na dożynkach zjawiło się wiele osób, które wspólnie bawiły się do wieczora.

Fot. A. Górski

Impreza odbyła się 13 września w Ropience i rozpoczęła się mszą świętą w kościele pw. św. Barbary. Oprawę muzyczną przygotował chór kościelny złożony z absolwentów i uczniów ZSP w Ropience. Następnie wszyscy uczestnicy dożynek przeszli do parku w Ropience, wręczono medale św. Izydora Oracza, który jest patronem rolników. Medale przyznaje się za szczególne zasługi dla rolnictwa. Podczas dożynek mieszkańcy, turyści i zaproszeni goście mogli spróbować wspaniałych potraw regionalnych, wśród których znalazły się kwaśnica, chleb ze smalcem i cebulką czy też pierogi z mięsem i kapustą.

Fot. A. Górski

- Chciałabym serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji Dożynek Gminnych w Ropience – mówiła Renata Wolańska, sołtys Ropienki. - Impreza była bardzo udana i doceniamy ogrom prac włożonych w jej organizację. Dlatego moje podziękowania za finansowe i duchowe wsparcie przesyłam do Bartosza Romowicza burmistrza Ustrzyk Dolnych, Marka Andrucha starosty powiatu bieszczadzkiego, prezesa MPGK Mariana Stebnickiego, radnych i sołtysów.

Podczas dożynek odbyły się również konkursy sportowo-rekreacyjne dla dzieci i młodzieży, a w tym: bieg z szarfą, bieg w worku, toczenie piłki lekarskiej, przekładanie kubków. Wszyscy uczestnicy otrzymali upominki rzeczowe i słodycze ufundowane przez Radę Sołecką w Ropience. Nagrody wręczali sołtys Renata Wolańska oraz prowadzący konkursy Krzysztof Lachowski, Małgorzata Oleksyk i Ewa Lachowska.

Do organizacji dożynek czynnie włączyli się też uczniowie i pracownicy ZSP w Ropience, którzy na tę okazję przygotowali ciasta i kotyliony. Uczniowie gimnazjum i starszych klas szkoły podstawowej pod kierunkiem nauczycieli przygotowali część artystyczną, która wzbogaciła występy zespołów ludowych, takich jak: „Wiarczanki" z Wojtkówki, „Oratyk" z Hoszowszczyka, „Bieszczadzki Dom" z Bandrowa, „Ropieńczanie" z Ropienki, „Echo Ustrzyk", „Żukowianie" z Równi i DPS Moczary. Zgromadzona publiczność aktywnie włączyła się do głosowania podczas wyboru zwycięzczyni konkursu „Jestem najpiękniejsza". Podziwiała bohaterstwo Macieja z Ropienki, który niechcący rozprawił się ze smokiem.

Organizatorami imprezy byli: Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Sołectwo Ropienka i Ustrzycki Dom Kultury.

Galeria zdjęć na www.bieszczadzka24.pl

paba

MAŁA RETENCJA WIELKA SPRAWA

Program małej retencji realizowany przez Lasy Państwowe dobiega końca. W lasach na obszarze RDLP w Krośnie pozwolił on retencjonować prawie milion metrów sześciennych wody, tak cennej dla funkcjonowania wszystkich elementów natury. Było to możliwe poprzez realizację w ostatnich latach dwóch dużych projektów: „retencji nizinnej" i „retencji górskiej", współfinansowanych ze środków unijnych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Długotrwała tegoroczna susza przypomniała o wartości wody. Wiele jednak wskazuje, że nasi przodkowie lepiej rozumieli konieczność jej zatrzymania w środowisku. Do dziś w każdej niemal wsi spotkać można zarośnięte stawy, zniszczone groble, bezmyślnie zabudowane meandrowe odcinki rzek, osuszone tereny podmokłe. Wszystko to stanowiło niegdyś wielki system retencji wody. Emil Hołowkiewicz w „Echach historycznych z puszcz i bagnisk starej Słowiańszczyzny" (Sylwan 1892, str. 12) pisał: „Ta wodnistość kraju była dziełem przyrody. Obok naturalnej wodnistości kopano jeszcze, według Długosza, sztuczne kanały od Bochni aż do Krakowa, sypano siedem mil długie wały, olbrzymie rowy celem połączenia jezior. Lecz tej było jeszcze mało; gdziekolwiek tylko się zwrócimy, widzimy nieukończony szereg grobel, któremi wstrzymywano sztucznie wody, zakładano nieskończone stawy, które do połowy XIX wieku przetrwały i dopiero w ostatnich 30 latach, ze szkodą dla gospodarstwa , na wielkie rozmiary spustoszone zostały..."

Powrót do tej filozofii w Lasach Państwowych nastąpił już dawno, natomiast w 2007 roku rozpoczęto projekt tzw. małej retencji, który właśnie jest finalizowany. Główne cele, jakie przyświecały pomysłodawcom to retencjonowanie i renaturyzacja cieków stałych oraz obszarów podmokłych, ograniczanie i kontrola spływu powierzchniowego wód, wyrównywanie i spowalnianie spływu wód wezbraniowych oraz - co ważne z punktu widzenia gospodarki leśnej - zabudowa dróg i szlaków zrywkowych.

- Zadania te realizowane były poprzez zabudowę biologiczną, nasadzenia, płotki faszynowe, modernizację i rozbiórkę obiektów hydrotechnicznych, przebudowę przepustów na obiekty łukowe o większych średnicach i świetle, przebudowę stopni na kaskady i bystrza, a także budowę zbiorników retencyjnych o funkcji przeciwpowodziowej - mówi Bogusław Famielec, dyrektor RDLP w Krośnie. - Z naszych obserwacji wynika, że budowle te spełniają swoją ważną rolę retencyjną i środowiskową.

W projekcie „RETENCJA NIZINNA" na terenie RDLP w Krośnie wzięło udział 7 nadleśnictw: Głogów, Jarosław, Kolbuszowa, Leżajsk, Oleszyce, Tuszyma i Sieniawa, które zrealizowały prace na kwotę około 3,8 mln zł. Wykonanych zostało 35 zbiorników, które mają zdolność retencjonowania prawie 336 tys. m³ wody.

Fot. M. Scelina

Z kolei w projekcie „RETENCJA GÓRSKA" uczestniczyło 18 nadleśnictw: Baligród, Bircza, Brzozów, Cisna, Dynów, Kańczuga, Kołaczyce, Komańcza, Krasiczyn, Lesko, Lubaczów, Lutowiska, Mielec, Narol, Rymanów, Strzyżów, Stuposiany i Ustrzyki Dolne, które zrealizowały działania na kwotę około 50 mln zł. Zostało wykonanych ponad 500 obiektów, które mogą retencjonować ponad 600 tys. m³ wody.

Realizacja projektów przyczyniła się też do wzbogacenia walorów krajobrazowych okolicy oraz poprawienia warunków bytowania ssaków, jak również stworzenie dobrych warunków do rozwoju ryb, płazów, gadów i ptaków.

Przykładowo, w Nadleśnictwie Baligród największe zbiorniki retencyjne to Jeziorko Bobrowe pod Chryszczatą i kaskada stawów w Jabłonkach. Jest jeszcze kilka niewielkich oczek w rejonie szkółek, ale pełnią one bardziej rolę ekologiczną niż retencyjną. Na Jeziorku Bobrowym w 2014 roku umocniono groblę drewnem i kamieniami oraz zrobiono awaryjny przelew górny. Stawy w Jabłonkach zbudowano od nowa - standardowo woda jest w górnym i dużym dolnym zbiorniku, a pomiędzy nimi są dwa, które mają za zadanie spowolnienie odpływu wody po ulewnych deszczach. Co ciekawe, duży, dolny zbiornik w Jabłonkach, podczas tegorocznej suszy wciąż utrzymywał maksymalny poziom wody, natomiast lustro wody w Jeziorku Bobrowym opadło zaledwie o około 20 cm.

Nadleśnictwa z terenu RDLP w Krośnie, doceniając możliwości wykorzystania środków unijnych na realizację projektów „małej retencji", zgłosiły do perspektywy finansowej 2014-2020 potrzebę realizacji dużej liczby kolejnych obiektów.

Edward Marszałek, rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

SZKOŁA DLA UCHODŹCÓW?

c.d. ze s. 1

Granica polsko-ukraińska będąca zewnętrzną granicą Unii Europejskiej podlega szczególnej kontroli Fot.www.fuw.edu.pl

Będą ośrodki dla uchodźców?

Obok kwestii szczelności Polskiej granicy, niepokój mieszkańców budzi przetaczającą się przez Europę falą imigrantów. Mieszkańcy przygranicznych miejscowości obawiają się, że w Polsce może powtórzyć się sytuacja podobna do tej na Węgrzech. Po przywróceniu kontroli na granicach Niemiec, Austrii, Czech i Słowacji istnieje spore prawdopodobieństwo, że południowa i południowo-wschodnia granica Polski stanie się nowym kierunkiem ucieczki imigrantów. Pomimo informacji rządu odnośnie stabilnej sytuacji, nie cichną obawy mieszkańców co do bezpieczeństwa przy granicy z Ukrainą. Niepewność podsyca dodatkowo rozchodząca się w Ustrzykach Dolnych pocztą pantoflową informacja jakoby w nieczynnej szkole w Krościenku miał zostać zorganizowany tymczasowy obóz dla uchodźców.

Informacji tych nie potwierdzają zarówno rzecznik prasowy BiOSG jak i zastępca komendanta placówki Straży Granicznej w Krościenku. – Plany co do szkoły w Krościenku były, ale dotyczyły ewentualnego umieszczenia w niej uchodźców z Ukrainy w czasie tamtejszego kryzysu - wyjaśnia kpt. Grzegorz Kowalski. - Obecnie nie ma takich planów. Jesteśmy jak zawsze w pogotowiu. Ze względu na to, że jest to zewnętrzna granica UE jest ona stale monitorowana, nie ma zagrożenia. Mieszkańcy mogą czuć się bezpiecznie.

Podobną informację przekazała Małgorzata Oczoś-Błądzińska, rzeczniczka wojewody Podkarpackiego. - Rolą wojewody jest zabezpieczenie sanitarno-epidemiologiczne, zdrowotne, tymczasowe zakwaterowanie wraz z wyżywieniem, w sytuacji masowego napływu uchodźców do województwa podkarpackiego. W ubiegłym roku, w związku z wydarzeniami na Ukrainie, wojewódzki plan zarządzania kryzysowego został przygotowany, a w nim określone scenariusze działań, na wypadek tymczasowego zakwaterowania uchodźców z Ukrainy. Obecnie ten plan jest aktualizowany i dostosowywany do aktualnej sytuacji.

Z wypowiedzi Wojewody Podkarpackiej Małgorzaty Chomycz-Śmigielskiej udzielonej dla TVP Rzeszów wynika jednak, że takie miejsca w regionie są wyznaczone. - Są to miejsca zakwaterowania, gdzie jesteśmy w stanie przyjąć tymczasowo uchodźców po to, aby zabezpieczyć im opiekę humanitarną na czas przebywania w naszym województwie.

Mieszkańcy mają obawy

Takie informacje budzą obawy wśród mieszkańców przygranicznych miejscowości.

- Mieliśmy już niestabilną sytuację na Ukrainie tuż przy Polskiej granicy, teraz będziemy mieć nową u nas. Władze powinny konsultować takie posunięcia z mieszkańcami. W końcu to my będziemy mieć ich w sąsiedztwie - mówi mieszkanka jednej z przygranicznych gmin.

O tym, że w szkole w Krościenku miałby powstać ośrodek dla uchodźców w pierwszej kolejności powinny być poinformowane władze gminy Ustrzyki Dolne. W magistracie takich informacji jednak nikt nie potwierdza.

- Nikt z administracji rządowej nie rozmawiał z nami na temat ośrodka dla uchodźców – mówi Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych. - Taki temat pojawia się regularnie wśród mieszkańców, gdy tylko w Europie jest problem z uchodźcami. Na pewno mieszkańcy mogą spać spokojnie, bo bezpieczeństwo w gminie jest zapewnione. Nie można rozpuszczać niepotrzebnych plotek, ponieważ wzbudzają one tylko niepokój mieszkańców – uspokaja burmistrz.

Niemniej jednak na ostatniej sesji sprawozdanie z działań przy kontroli granic przedstawiły radnym i burmistrzowi policja, służba celna i straż graniczna. W poniedziałek 14 września na terenie pięciu powiatów policjanci i funkcjonariusze Straży Granicznej kontrolowali kierowców w związku z działaniami „Granica 2015".

Przedstawiciele Straży Granicznej jak i władze samorządowe uspokajają mieszkańców. Jak do tej pory nie ma niepokojących sygnałów, nasza południowa granica jest dobrze zabezpieczona, a służby są cały czas w w kontakcie z służbami państw sąsiednich.

- Sytuacja na granicy państwowej na Podkarpaciu jest stabilna. Nie wymaga dodatkowego wzmacniania czy patrolowania - zapewnia mjr Elżbieta Pikor, rzecznik prasowy BiOSG.

Ministerstwo uspokaja

Na stronie internetowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pojawił się informator na temat uchodźców i imigrantów, gdzie szczegółowo odpowiedziano na wszystkie pytania związane z tym tematem. „Mamy 11 ośrodków dla cudzoziemców, głównie we wschodniej Polsce. Obecnie przebywa w nich 1549 osób, jest jeszcze 431 wolnych miejsc. W każdej chwili można zwiększyć liczbę miejsc, UDSC może podpisać dodatkowe umowy oraz wyznaczyć tzw. miejsca rezerwowe (łącznie do 2 tys.).Rząd może wygospodarować miejsca awaryjne; w minionym roku powstał plan na wypadek masowych ucieczek Ukraińców przed wojną w Donbasie (przygotowano do 30 tys. miejsc)." - piszą w informatorze urzędnicy z MSW.

Ministerstwo informuje również, że Polska jest raczej przystankiem w drodze na Zachód lub na Północ. „Według Urzędu ds. Cudzoziemców przybywają do nas głównie obywatele Federacji Rosyjskiej, głównie pochodzenia kaukaskiego. Ostatnio pojawiają się Ukraińcy i Syryjczycy. Byli też Gruzini, ale to migracja typowo ekonomiczna. Liberyjczycy pojawiają się bardzo rzadko, Erytrejczycy wcale. (...) Polska udziela ochrony w kilkunastu procentach przypadków,w tym roku było 16 proc. W pozostałych sprawy są umarzane, bo wnioskodawcy wyjechali z Polski do bogatszych krajów, za nim ich wniosek został rozpatrzony albo go odrzucono, bo uznano ich za imigrantów ekonomicznych (ponad 80 proc. przypadków). Osoby, które dostały w Polsce ochronę, też rzadko u nas zostają. UDSC szacuje, że ok. 80 proc. osób wnioskujących w Polsce o status uchodźcy chce wyjechać na Zachód."

Justyna Bieniek

Bieszczadzkie pomniki architektury leśnej

Bieszczady to chyba jedyny obszar w kraju, gdzie leśna architektura nosiła znamiona spójnej polityki firmy dotyczącej wizerunku i standaryzacji obiektów. Tak było w latach 50. XX wieku, bo dzisiaj już się tak nie buduje. Dawna drewniana architektura niszczeje lub znika pod współczesną warstwą sidingu, styropianu i tynków mineralnych.

Budynek Nadleśnictwa w Cisnej *Fot. Archiwum RDLP w Krośnie*

Nigdzie w Polsce w powojennej historii leśnictwa nie doszło do takich przemian, jak w Bieszczadach. Do 1947 r. lasy były tam w rękach prywatnych. Po akcji „Wisła" ponad 90 proc. z nich przeszło na własność Skarbu Państwa. Zaczął się wtedy trwający do dziś proces zalesiania dawnych gruntów rolnych. Lesistość Bieszczadów wzrosła z około 45 proc. do ponad 70 proc. Zanim jednak do tego doszło, Bieszczady na kilkanaście lat stały się wielkim placem budowy. Wielka i mała obwodnica, zapory i elektrownie wodne w Myczkowcach i Solinie, zakłady drzewne w Rzepedzi – to tylko wybrane duże inwestycje z lat powojennych na tym terenie. Tak zwana uchwała bieszczadzka nr 271/59 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 27 czerwca 1959 r. w sprawie zagospodarowania rejonu Bieszczadów obejmującego powiaty: Ustrzyki Dolne, Lesko i Sanok, zapoczątkowała trwający kilkanaście lat ogromny boom inwestycyjny. Swój udział w nim miało też leśnictwo. W okresie 1944–1954 nakłady inwestycyjne w nadzorującym nadleśnictwa bieszczadzkie OZLP Przemyśl wynosiły około miliona złotych rocznie, co w tamtych czasach było kwotą pokaźną. W 1955 r. wzrosły czterokrotnie, a w latach 1959–1964 osiągnęły poziom 60–98 mln zł rocznie. Pieniądze szły na budowę dróg, mostów, składów, biur nadleśnictw, leśniczówek, osad robotniczych i parków konnych. Bez tych ostatnich nie można było sobie wówczas wyobrazić zrywki drewna w tym niezwykle trudnym terenie.

Wielkie budowanie

W latach 50. XX wieku zaczęto wznosić obiekty drewniane o różnym przeznaczeniu. Początków tych architektonicznych rozwiązań trzeba szukać w latach 1937–38 w referacie budowlanym Biura Technicznego Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych w Warszawie. Główną autorką projektów była Irena Lipska, która po wojnie podjęła pracę w Biurze Technicznym Ministerstwa Leśnictwa, a następnie w Biurze Projektów Leśnictwa. Wraz z nią pracowali m.in.: Jerzy Grodzki, Janusz Tatarowski i Pan Salborn. To dzięki nim powstały typowe projekty budynków z drewna, które na większą skalę zostały zastosowane w Bieszczadach, Beskidzie Niskim i na Pogórzu Przemyskim. Dzisiaj po dawnych nadleśnictwach: Bukowiec, Wisłok Wielki, Łupków, Dwernik, Stefkowa czy Wetlina, pozostały właśnie budowle potwierdzające dawne znaczenie tych niewielkich osad.

Typowe drewniane biura nadleśnictw, leśniczówki czy gajówki nie były może wzorem wygody i funkcjonalności w dzisiejszym rozumieniu, ale pół wieku temu stanowiły wizytówkę ówczesnego leśnictwa i zarazem symbol powrotu życia na tę spaloną ziemię. Drewniane obiekty wrosły w krajobraz Bieszczadów.

Bardzo istotną zaletą tego budownictwa była prostota konstrukcji, wznoszona z miejscowego surowca. Drewno przetwarzano w trzech stałych tartakach: w Smolniku, Kalnicy k. Wetliny i Łukawicy k. Leska. Pozwalało to szybko stawiać budowle (obiekty drewniane stawia się – nie buduje). Ich realizacja przebiegała zazwyczaj dwuetapowo; najpierw wznoszono ściany, obtykano szpary mchem lub innym organicznym materiałem uszczelniającym i kryto dachem gontowym. Zazwyczaj wtedy do surowego jeszcze domu wprowadzali się jego mieszkańcy. Technologia przewidywała, że dopiero po dwóch latach, gdy konstrukcja po wyschnięciu osiadła, nakładano tynki wewnętrzne i malowano ściany. Ogrzanie takiego obiektu w pierwszą zimę nie było wcale sprawą łatwą. Trzeba było dbać o „optykę" budynku, uzupełniając mech wyrywany chętnie przez ptactwo do budowy gniazd. Bywało, że do służbowego deputatu drewna trzeba było dorzucić jeszcze kilkanaście metrów, by utrzymać znośną temperaturę w mroźne noce. Jak pisze Tadeusz Gołębiowski w książce „Pionierzy budownictwa leśnego w Bieszczadach": bardziej leniwym zamarzała woda w kuchni, a chłodny wiatr, wdzierający się przez szpary powstałe między belkami, wichrzył na głowie włosy podczas snu... Nic dziwnego, że wielu przeklinało wykonawców. Jak pisze Tadeusz Gołębiowski, w prasie centralnej jeden z dziennikarzy użył nawet słów: bodajby z piekła nie wyszedł ten, kto to projektował...

Z czasem budowniczowie opanowali sztukę stawiania leśniczówek „od siekiery" i potrafili wykonać je starannie, ku wielkiemu zadowoleniu użytkowników. Większość budynków otrzymywała pokrycie gontowe, co z jednej strony nadawało im charakterystyczny wygląd, ale z drugiej strony rodziło kłopoty techniczne, zwłaszcza, gdy gont wykonany był z kiepskiego surowca. W latach 80. trudno już było spotkać oryginalne pokrycia dachowe – większość z nich zmieniono na eternit. Bywało też, że studnie przy leśniczówkach kopano przed samym ich odbiorem, tuż przed przyjazdem komisji, wlewając do nich wodę przywożoną w beczkach. Po odjeździe komisji lokator już sam musiał troszczyć się o sprawy bytowe.

Warunki, w jakich pracowali budowniczowie, też nie były łatwe. Do nowo organizowanej osady Bereżki w 1958 r. ośmielał się dotrzeć tylko jeden kierowca. Surowce woził trasą przeznaczoną dla jednokonnych furmanek, prowadzącą nad wysoką skarpą. Bywało, że materiały budowlane dowożono wprost na końskim grzbiecie lub donoszono po kilkaset metrów. W tym okresie Zarząd Inwestycji Leśnych w Ustrzykach stał się chyba największą firmą ciesielską w kraju.

Żubracze *Fot. Archiwum RDLP w Krośnie*

Urok drewnianej architektury

Budynek siedziby nadleśnictwa mieścił kancelarię nadleśniczego, kasę, kilka pokoi dla księgowości i salkę narad, na poddaszu zaś zwykle trzy pokoje gościnne. Indywidualną cechą tej budowli była charakterystyczna wnęka podcieniowa u wejścia, zwieńczona konstrukcją ciesielską na dwóch ciosanych słupach. Wraz ze zmianami organizacyjnymi i wzrostem zatrudnienia obiekty te przestawały wystarczać, zwłaszcza w większych, łączonych w ramach reorganizacji nadleśnictwach. Jako ostatnie w takim obiekcie funkcjonowało Nadleśnictwo Wetlina, zlikwidowane w styczniu 2010 r.

Z kolei leśniczówki planowano zwykle jako samodzielne budynki z obiektami gospodarczymi i początkowo stawiano je w miejscach dość ustronnych. Z czasem zaczęto projektować dość zwarte osiedla gromadzące obok siebie po kilka obiektów, co wydatnie obniżyło koszty i pozwoliło na lepszą organizację pracy przy budowie. Tak powstawały osiedla w Bereżkach, Mikowie, Duszatynie, Dwerniku, Nasicznem, Wetlinie czy Żubraczem.

Kancelaria leśniczego miała osobne wejście, co dawało gospodarzowi pewną prywatność. Wejście do leśniczówki zawsze znajdowało się na rogu budynku i miało charakterystyczną ornamentykę ciesielską, wieńczącą wnękowy ganek.

Osady dla robotników wznoszono głównie jako budynki dwurodzinne. Rozkład pomieszczeń nie był tu symetryczny, a wyjście z obu mieszkań prowadziło na wspólny ganek. Nie było to jednak najszczęśliwsze rozwiązanie, gdy obiekt zajmowały osoby z żywszym temperamentem, a właśnie takie stanowiły tu wówczas większość wśród osadników. W takich przypadkach „integracyjny" pomysł projektantów nie sprawdzał się i bywał powodem wielu sąsiedzkich niesnasek.

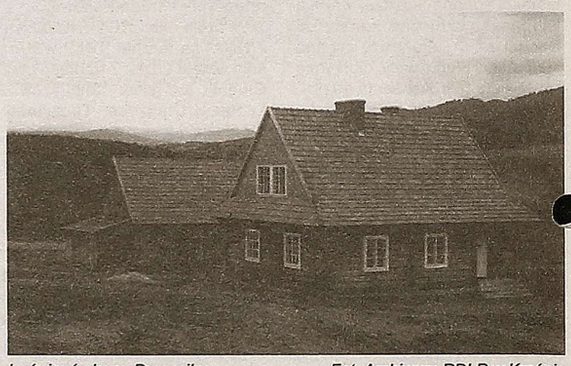

Leśniczówka w Dwerniku *Fot. Archiwum RDLP w Krośnie*

Od roku 1959 Zarząd Budownictwa Leśnego, wpisując się w ogólnokrajową tendencję oszczędzania drewna, zaczął realizować domy murowane. Wkrótce okazało się jednak, że generują one o wiele wyższe koszty. Poza tym ich projekty nie były udane i raziły w górskim krajobrazie, w przeciwieństwie do funkcjonalnych, estetycznych i świetnie „siedzących w krajobrazie" budynków drewnianych.

Dziś zmieniły się warunki inwestowania, a Bieszczady bardzo przybliżyły się do świata. Poszarzały już ściany drewnianych obiektów, wiele z nich w drodze modernizacji zmieniło swój charakter. Warto jednak przypomnieć o wielkim bieszczadzkim budowaniu sprzed lat, nim przyciągająca wciąż oko dawna architektura leśnych sadyb zniknie pod współczesną warstwą sidingu, styropianu i tynków mineralnych, a kolejne remonty rozmyją ich bryły, zostawiając tylko pole do popisu dla naszej wyobraźni.

Edward Marszałek

Budowa osiedla leśników w Wetlinie w 1959 r. *Fot. Archiwum RDLP w Krośnie*

Pionierzy budownictwa leśnego

Od 1955 r. budownictwem leśnym w Bieszczadach zajmował się Zarząd Inwestycji w Ustrzykach Dolnych, przemianowany w 1957 r. na Zarząd Inwestycji Leśnych (ZIL), a w 1961 r. zmieniony w Zarząd Budownictwa Leśnego „Bieszczady" (ZBL). Jednostka ta w ciągu ponad 30 lat działalności pozostawiła po sobie 17 siedzib nadleśnictw, 131 leśniczówek, 61 gajówek, 202 osady robotnicze dwurodzinne, 17 parków konnych oraz prawie 540 km dróg leśnych z 89 mostami. W zbudowanych przez tę firmę hotelach robotniczych znalazło miejsce 1400 robotników stałych i sezonowych. Łącznie leśni budowlańcy wznieśli na terenie Bieszczadów 1180 różnorodnych obiektów. To oni rozbudowali Bieszczadzką Kolejkę Leśną. Można o tym przeczytać w wydanej w 1985 r. monografii „Pionierzy budownictwa leśnego w Bieszczadach" autorstwa Tadeusza Gołębiowskiego, byłego dyrektora ZBL.

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Najbliższy czas zamanifestuje się jakimiś blokadami i ograniczeniami. Niemniej jednak wszystkie te opóźnienia, które ześle Ci los, będą czemuś służyć. Może czas na zastanowienie się nad życiem i zwrócenie uwagi, że ograniczenia mogą tkwić w Tobie samym? W pracy pewien zazdrośnik zechce pokrzyżować Ci plany. Jeśli nie zdradzisz za wcześnie zamiarów, droga do sukcesu stanie otworem. Zgoda w rodzinie będzie teraz najważniejsza. Trzeba iść na kompromis, aby efekt zadowolił każdego. Kameralne spotkania z przyjaciółmi dodadzą Ci energii. Sprawiaj sobie częściej drobne przyjemności.

BYK (21.04. – 20.05.) Jesienny wicher może przemknąć przez uczucia Byków. Małe i duże konflikty czekają na mądre rozwiązania i dobry przełom. Spokojna rozmowa sprzyja powrotowi bliskości. Nowe zauroczenie? Działaj odważnie. Nie masz nic do stracenia po za… samotnością. Możliwa lepsza praca, podpisanie stałej umowy, podwyżka, awans - szanse są, wykorzystaj je! Czeka Cię sporo przyjemności, imprez, spotkań rodzinnych. W kręgu przyjaciół możliwe spory i niesnaski, które uda Ci się dyplomatycznie uciszyć. Okazje chwytaj w lot, bo mogą być jednorazowe i więcej nie powtórzyć się.

BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Bliźnięta rzucą się w wir namiętnych i spontanicznych romansów, randek, nowych znajomości i relacji. Właśnie teraz w Twoim życiu może pojawić się miłość, dla której zechcesz zmienić swoje dotychczasowe życie. To dobry moment na inicjowanie nowych związków i ożywienie uczuć w teraźniejszych relacjach. W sprawach zawodowych i urzędowych koniec września nie będzie dla Ciebie sprzyjającym okresem na załatwianie wszelkich formalności. Dlatego wizyty w urzędach, sprawy sądowe, podpisywanie umów w miarę możliwości zaplanuj w innym terminie.

RAK (22.06. – 22.07.) Końcówka września zaowocuje pozytywnymi energiami i da Rakom radość i spełnienie. Na płaszczyźnie uczuć zapanuje zgoda i harmonia. W pracy zostaniesz zauważony i doceniony. To dobry czas na zbieranie plonów z pracy, którą wykonałeś we wcześniejszym czasie. Nadejdzie pora rozliczenia, bilansu, dodania sum do Twojego konta. Pomyślny okres na większe zakupy. Policz na co Cię stać i nie czekaj. Jeśli jesteś znużony i zmęczony pracą, to świetny moment na zaplanowanie urlopu i wyjazd na wymarzony odpoczynek. Wyjdź z cienia! Szczęście Ci sprzyja, działaj!

LEW (23.07. – 22.08.) Niemożliwe stanie się możliwe i wiele Lwów doświadczy uczucia całkowitego zdziwienia i zaskoczenia życiem. W sprawach uczuciowych możliwy stan zakochania się i zauroczenia inną osobą. W pracy możliwy awans lub umocnienie pozycji. Dochody w normie! Może się trafić intratne zlecenie lub kiepska fucha, musisz nauczyć się je odróżniać. Poświęć więcej czasu swojemu zdrowiu, żadne dolegliwości nie biorą się z niczego. Warto wykonać profilaktyczne badania lekarskie i zafundować sobie choć odrobinę relaksu. Pozytywne nastawienie to Twój główny sprzymierzeniec.

PANNA (23.08. – 22.09.) W najbliższych dniach Panny odczują znaczny przypływ sił, zdrowia i energii. Świat wyda Ci się nieco piękniejszy i przyjaźniejszy niż dotychczas. Towarzyszyć Ci będzie duża wrażliwość, empatia i optymistyczne spojrzenie na otaczającą rzeczywistość. To dobry czas na wzmocnienie swojej kondycji zdrowotnej i psychicznej. Wieczorne, jesienne spacery będą świetną odskocznią od trudów codziennej pracy. Ogranicz używki, zadbaj o zdrowy styl życia. Korzystaj z każdej okazji podróżowania i poznawaj świat. Pamiętaj, że wiara i nadzieja to cudowne energie, w które warto wierzyć i warto im ufać.

WAGA (23.09. – 22.10.) Wagi będą silne, asertywne, pewne siebie, zdecydowane i gotowe na trudne wyzwania losu. Odczujesz spory przypływ energii i ożywienie witalności. Wykorzystaj tą dobrą passę na rozwiązywanie ważnych problemów, konfliktów i kwestii spornych, załatwianie trudnych spraw i rozprawianie się z przeciwnikami. W uczuciach będziesz potrzebować marginesu swobody i tolerancji. Nie martw się, prawdziwe uczucia przetrwają. W nowych związkach po prostu trzeba się dotrzeć. Ambicje zawodowe będą rosły, ale uda się je częściowo zaspokoić już teraz. Licz się ze zdaniem bliskich.

SKORPION (23.10. – 21.11.) Wraz z jesienią nadszedł czas, aby Skorpiony zrozumiały, że muszą uwolnić się z więzów zależności od innych. W sprawach zawodowych musisz postawić na indywidualne działania i mozolną pracę. W przeciwnym razie zawsze będziesz pozostawać w cieniu, a inni będą zbierać laury za Ciebie. Zacznij działać i robić wreszcie coś o czym marzysz od dawna. Warto zastanowić się nad podnoszeniem kwalifikacji zawodowych. Jeśli dobrze opracujesz strategię, pokonasz wszelkie trudności. W życiu rodzinnym panować będzie zgoda, przyjaźń i dobry nastrój. Nie wracaj do przeszłości, idź na przód.

STRZELEC (22.11.- 22.12.) Ostatnie dni września mogą przysporzyć Strzelcom trochę trudu i przeszkód życiowych. Możesz poczuć się zmęczony i utrudzony życiem zawodowym i rodzinnym. Dlatego podejdź do pewnych spraw z dystansem, bo nie jest tak jak myślisz. Na niektóre rozwiązania trzeba będzie poczekać. Musisz nauczyć się cierpliwości i zdania się czasem na los. Za to początek października przyniesie dużo spokoju, co oznacza, że może być nawet… - nudno. Wykorzystaj ten czas na pielęgnowanie swojego hobby i nic nie robienie. Jeśli coś wciąż nie wychodzi, najlepiej opracuj nowy plan!

KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Dojdzie do głosu niezależna część Twojej natury. Chętniej będziesz wybierać własne towarzystwo lub lekki flirt, niż poważne wyzwania. W pracy skutecznie pokierujesz ludźmi i staniesz się dla firmy mężem opatrznościowym. Nie dasz się jednak wykorzystać i pokażesz różki, gdy ktoś zażąda od Ciebie za dużo. Domownikom może się nie spodobać część Twoich pomysłów. Warto zatem podyskutować. Smutne, szare myśli i niewiara w siebie będą tylko chwilowym epizodem w Twoim życiu. Więcej czasu poświęć swoim bliskim i przyjaciołom. Nie decyduj pochopnie.

WODNIK (21.01. – 18.02.) Końcówka września zapowiada się jako dobry czas na podjęcie spraw urzędowych, załatwienie stosownych pozwoleń i koncesji. Pomyślnie zaczną się spełniać sprawy dotyczące pracy, budowy domu lub remontu mieszkania i przeprowadzania trudnych i żmudnych przeprowadzek. Będzie to okres bardzo dynamiczny, będzie się dużo działo, to co było zastane i odłożone, ruszy teraz do przodu. Wycofane i melancholijne Wodniki nabiorą wiatru w żagle i rozwiną skrzydła. Życie zawodowe będzie źródłem satysfakcji, ale i wyzwań. Zadbaj o swoje interesy, naucz się mówić „nie"!

RYBY (19.02. – 20.03.) Początek jesieni może wprawić Ryby w konsternację. Możesz być rozdarty uczuciowo. Pamiętaj, że nie ma idealnych rozwiązań. Zawsze zyskując coś, tracisz coś innego. Najbliższe dni będą wymagały ostrożności w gospodarowaniu pieniędzmi. Jeśli będziesz uważny, oszczędzisz sobie i bliskim przykrości i niedomówień. W pracy niewykluczone delegacje lub wyjazdy służbowe. Masz smykałkę do interesów, warto więc może zastanowić się nad otworzeniem własnego biznesu? Podejmiesz mądre decyzje, niosące Tobie i bliskim długofalowe korzyści. Odważnie sięgaj po swoje.

KRZYŻÓWKA

KUPON 585

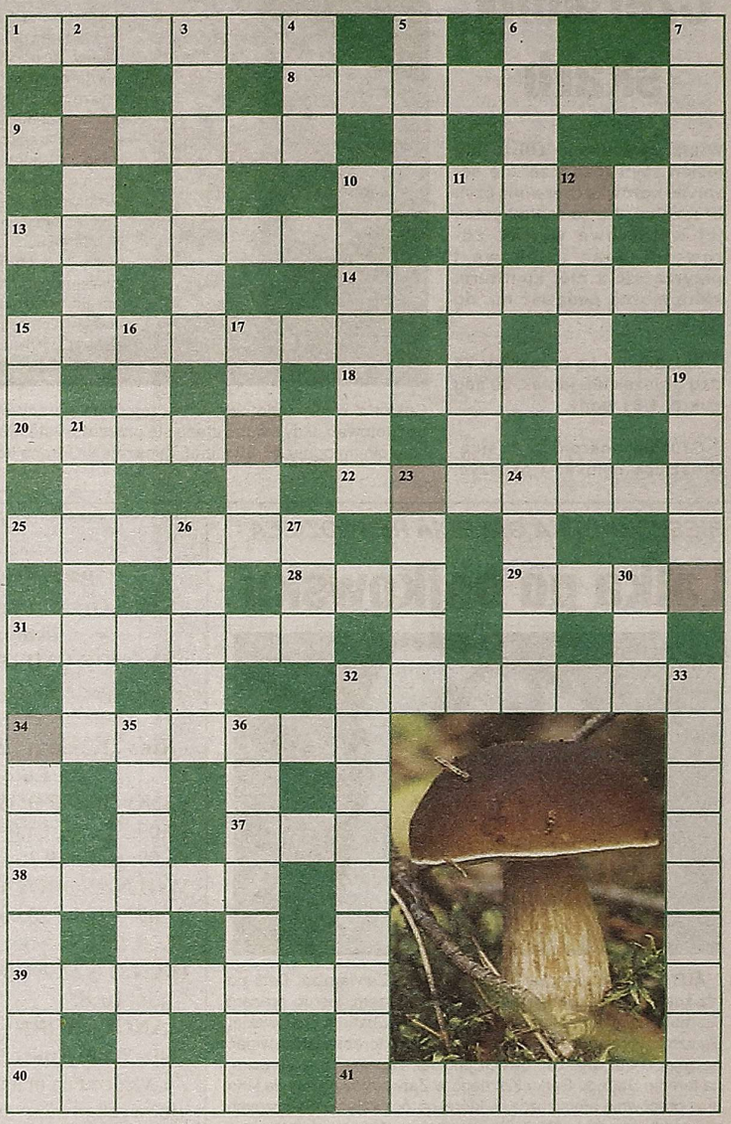

POZIOMO:
1) rodak, swojak, ziomek; 8) na plaży podczas gorącego dnia; 9) Wiesław… - autor powieści „Słońce Arizony", „Skarby Mackenzie"; 10) figle, kawały, wybryki; 13) wieś w gminie Solina; 14) wyznawca chińskiego kierunku filozoficznego religijnego pokrewnego fatalizmowi; 15) poziomy element budowli wsparty na głównych podporach; 18) minerał występujący w skałach metamorficznych; 20) dawna polska miara objętości zawierająca cztery kwarty; 22) drewniany instrument muzyczny, dęty, z otworami bocznymi i klapkami; 25) wieś w gminie Ustrzyki Dolne; 28) krzew chroniony w rezerwacie przyrody w szczytowej części góry Jawor (gmina Baligród); 29) treningowy strój sportowy; 31) płótno introligatorskie z tkaniny bawełnianej używane do oprawy książek; 32) wieś w gminie Ustrzyki Dolne; 34) laureat Nagrody Nobla z dziedziny chemii z 2004 r.; 37) przestarzale o nartach; 38) część kończyny po amputacji; 39) wysłużony żołnierz, uczestnik minionych wojen; 40) tarcza pokryta skórą kozy, wykonana przez Hefajstosa, w mitologii greckiej; 41) wieś w gminie Cisna lub Zagórz.

PIONOWO:
2) duża wieś w gminie Komańcza; 3) żartobliwie o mieszkańcach USA; 4) świętojańska najkrótsza w roku; 5) Kloss, agent J-23; 6) dawny czołg; 7) krzew o kolczastych pędach i czarnych, soczystych owocach; 10) Swayze - amerykański aktor, znakomity tancerz z „Dirty Dancing"; 11) linia na mapie lingwistycznej wyznaczająca zasięg danej cechy fonologicznej języka; 12) lek na przeziębienie, bóle reumatyczne; 15) duży pies obronny; 16) jednostka elektryczna odnosząca się do mocy elektrycznej biernej; 17) jeden z siedmiu grzechów głównych; 19) mityczny syn Zeusa i Antiopy, brat Amfiona; 21) kwoty przeznaczone na utrzymanie członków rodu panującego; 23) bieszczadzkie miasto nad Sanem; 24) emituje słuchowiska i koncerty; 26) „osiołkowi w żłobie dano, w jeden …, w drugi siano"; 27) autor „Zapisków na pudełku od zapałek"; 30) lud murzyński Ghany, Togo, Benino; 32) szczyt górski w Bieszczadach (1069 m n.p.m.), na szczycie którego wmurowano w 1975 r. tablicę cytującą pamiętnik Zygmunta Kaczkowskiego; 33) wieś w gminie Solina; 34) osada leśna w gminie Cisna; 35) niewielkie, zielone żabki nadrzewne; 36) starożytna, średniowieczna lub współczesna.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 2 tygodni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB".

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 585 jest „Gazeta Bieszczadzka".

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 585 zostaną opublikowane w „GB" nr 20 (603).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 584 otrzymuje **Janusz Tomaszewski z Czarnej Górnej.**

Hasło krzyżówki nr 584 brzmiało: **„Bereżki".**

BIESZCZADZKIE SMAKI

Czerwony skarb

Wielkimi krokami zbliża się jesień czyli rozpoczął się sezon na borówkę czerwoną czyli brusznicę. Warto wykorzystać jej wyjątkowe walory zdrowotne oraz smakowe i przyrządzić z niej konfiturę, którą można podawać np. do mięs.

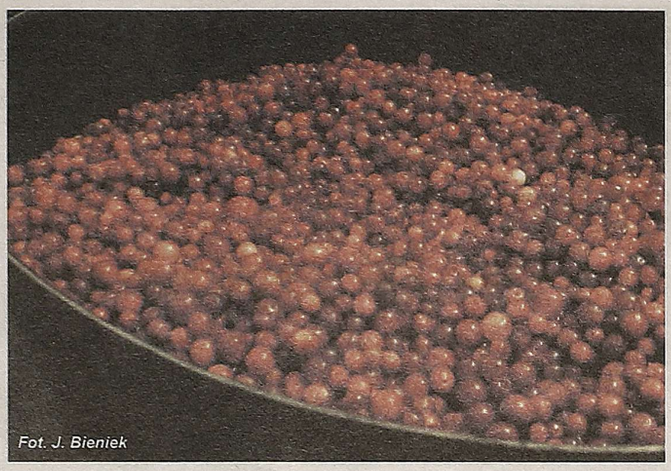

Fot. J. Bieniek

Składniki: 1 kg brusznicy, 75 dag gruszek lub jabłek, 30 dag cukru, 1/8 l wody.

Gruszki pokroić w kostkę. Brusznice opłukać i osuszyć. Cukier z wodą zagotować mieszając; na gorący syrop włożyć gruszki i chwilę podgotować. Gdy owoce staną się przezroczyste, dodać borówki i razem gotować na wolnym ogniu 25-30 minut, mieszając. Gorącą konfiturę przełożyć do słoików.

jb

BIESZCZADZKA GALERIA RĘKODZIEŁA

Lalka po bojkowsku

AUTOR: Jola Jarecka – Kino Końkret, Zatwarnica. Dziś po raz kolejny publikujemy pracę Joli. Tym razem, jest to prezent dla małej dziewczynki - sukienka i torebka z haftem bojkowskim dla szmacianej lalki. Ciekawostką jest to, że torebka, którą widać na zdjęciu ma wielkość dwóch pudełek zapałek. Jola Jarecka, na terenie Starego Parku Konnego w Zatwarnicy otworzyła kino oraz pracownię artystyczną, w której oprócz zajęć artystycznych prowadzi warsztaty literackie i teatralne. Więcej informacji na stronie http://www.trebor-buk.pl. Zapraszamy do przesyłania nam swoich prac na adres:redakcja@bieszczadzka24.pl

REPERTUAR KIN

Kino „Orzeł" Ustrzyki Dolne, ul. 29 listopada 31

- **ŻYĆ NIE UMIERAĆ** – 02.10, 03.10, 04.10. - godz. 19.00 - bilet 14 zł.

Kino „Końkret" Zatwarnica, gmina Lutowiska

KINO OBJAZDOWE – 24.09, 26.09., 29.09., 03.10., 04.09. - godz. 18.30, 06.09. godz. 19.30- bilet 10 zł

WOLNA SOBOTA – 24.09., 29.09., 04.09. – godz. 20.00, 27.09. - godz. - 18.30, 06.09. - godz. 21.00 - bilet - 10 zł

HASŁO – 27.09., 01.09., - godz. 20.00 – bilet 10 zł.

MANGLEHORN – 26.09., 03.10. - godz. 20.00 – bilet 15 zł

Ze względu na małą ilość miejsc kinowych prosimy o wcześniejszą rezerwację (Jola Jarecka 607068094)

Bieszczadzkie Ziółko

GRZYBY „leśne mięso" jako żywność funkcjonalna

Kiedy mówimy grzyby - to często nie zastanawiamy się wcale, ani nad ich budową morfologiczną, ani nad przynależnością do konkretnej grupy organizmów. Nie myślimy o ich właściwościach prozdrowotnych, tylko o kulinarnych.

Wiemy, że są smaczne i łączymy je często z tradycjami kulinarnymi danego regionu. Ale to nie wszystko co powinniśmy wiedzieć o grzybach. I wcale nie mam na myśli tego, iż mogą być wśród nich takie, które wywołują zatrucia organizmu, a nawet śmierć. To są rzeczy oczywiste, nie podlegające dyskusji.

Fot. K. Judka

Grzyby bogate są zarówno w witaminy, jak i sole mineralne. Przede wszystkim są dobrym źródłem witamin z grupy B, które odgrywają ważną rolę w układzie nerwowym. Obecność witaminy B3 i B5 można porównać z jej ilością w takich produktach jak np. wątroba zwierzęca. Natomiast ilość witaminy B1 w grzybach jest porównywalna do jej ilości w ziarnach zbóż. Ponadto grzyby zawierają umiarkowaną ilość foliantów, co mniej więcej odpowiada tej samej ilości, jaka znajduje się w warzywach. Zawartość foliantu ze wszystkich grzybów jest najwyższa w boczniaku i w pieczarce odmiany brązowej. Niacyny – znanej jako witamina PP - grzyby mają tyle, co wątroba i drożdże. Takie witaminy, jak: A, D również występują w grzybach. (...)

Badania nad grzybami oraz ich potencjalnym dietetycznym wpływem na kontrolę masy ciała wskazują, że w porównaniu z innymi dietami o zbliżonej zawartości kalorycznej, diety oparte na grzybach powodują największą utratę tkanki tłuszczowej. Grzyby mają bowiem niską zawartość kaloryczną i niską zawartość tłuszczy. Jedna ich porcja (ok. 80g) zapewnia jedynie 10 kcal i ok. 0,4 g tłuszczu, a ok. 10 proc. suchej masy grzyba stanowi błonnik.

Więcej na www.bieszczadzka24.pl

Niezłe Ziółko

Informator Bieszczadzki

Telefony alarmowe
Pogotowie - 999
Policja – 997
Straż pożarna – 998
GOPR – 601-100-300

Urzędy Ustrzyki Dolne

Urząd Miejski
ul. Kopernika 1
tel. 13 460-80-00, 460-80-01
godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek - piątek od 7.30 do 15.30.
Burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy poniedziałek od 14.30 do 16.30 i w każdy czwartek od 8.00 do 10.00.
Zastępca burmistrza przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 13.30 do 15.30 i w każdą środę od 8.00 do 10.00.

Starostwo Powiatowe
ul. Bełska 22,
tel. 13 471-10-80
godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek-piątek od 7.30 do 15.30.

Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Wyzwolenia 7
tel. 13 461-18-68
godziny urzędowania: od poniedziałku do piątku od 7.00 do15.00.

Dyżury aptek Ustrzyki Dolne
od 21 września do 28 września – apteka „Pod Orlikiem" ul. Dworcowa 2
od 28 września do 5 października – apteka „Pod Orlikiem" ul. Rynek 20
od 5 października do 12 października – apteka „dr Max" ul. Rynek 3

Kultura i Sport

Ustrzycki Dom Kultury
ul. 29 Listopada 31,
tel. 13 461-13-22
czynne: poniedziałek-piątek od 8.00 do 15.00.

Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego
ul. Bełska 7; tel. 13 461-10-91
czynne: wtorek-sobota od 9.00 do 17.00, w dniach 15 listopada do 15 kwietnia od 8.00 do 16.00, dodatkowo w okresie letnim lipiec-sierpień w niedziele od 9.00 do 14.00.

Muzeum Młynarstwa i Wsi
ul. Fabryczna 12
tel. 13-461-13-12, tel. kom. 607-477-110
czynne: od 10.00 do 18.00.
Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszą telefoniczną rezerwację

Zespół Basenów Delfin
ul. Gombrowicza 49
tel. 13 461-45-51
czynne: codziennie od 7.00 do 22.00

Hala Sportowa przy ZSP nr 1
ul. 29 listopada 19 a
tel. 13 493-94-45
czynne: codziennie od 10.00 do 22.00

Urzędy gmin powiat bieszczadzki

Urząd Gminy Czarna
Czarna Górna 74
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30.
tel. 13 461-90-09

Urząd Gminy Lutowiska
Lutowiska 14
tel. 13 461-00-13
godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16, wtorek-piątek od 7.00 do 15.00

powiat leski

Starostwo powiatowe w Lesku
ul. Rynek 1,
tel. 13 469-71-24
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00.

Urząd Miasta i Gminy Lesko
ul. Parkowa 1
tel. 13 469-80-01
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30
burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 9.00 do 11.00 oraz w czwartek od 16.00 do 18.00.

Urząd Gminy Baligród
ul. Pl. Wolności 13
tel. 13 468-40-77
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00

Urząd Gminy Cisna
Tel. 13 468-63-83
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Olszanica
Olszanica 81
tel. 13 461-70-73
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Solina
Polańczyk, ul. Wiejska 2
tel. 13 469-21-18
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30, w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od 7.30 do 17.00

Mistrzowskie biegi

Podwójnym zwycięstwem i dwoma tytułami Mistrzyni Polski dla Marceli Marcisz (Halicz Ustrzyki Dolne), zakończyły się Mistrzostwa Polski w biegach na nartorolkach rozegrane 5-6 września w Jeleniej Górze.

Fot. www.skipol.pl

W pierwszym dniu zawodów rozegrano bieg stylem dowolnym na dystansie 10 km. Zawodniczki miały do pokonania dwie 5-kilometrowe pętle. Wśród polskich zawodniczek najlepsza okazała się Marcelina Marcisz, która wyprzedziła o 52 sekundy Karolinę Trzaskę oraz trzecią na mecie Natalię Surdykę, obie reprezentujące MUKN Pod Stróżą Miszkowice. Dla pełnego obrazu biegu trzeba podkreślić, że w tej konkurencji wystartowała, poza klasyfikacją czeska zawodniczka Katerina Janatova, która zdecydowanie wyprzedziła nasze zawodniczki. Osiągnęła czas o ponad minutę lepszy od Marceli Marcisz.

Drugą konkurencją Mistrzostw Polski był rozegrany 6 września bieg pod górę na dystansie 3300 m. Tym razem zawodniczki biegały stylem klasycznym. Ponownie Marcelina okazała się najlepsza, ponownie wyprzedzając Karolinę Trzaskę. Na trzecim miejscu bieg ukończyła Karolina Maruszczak (MKS Karkonosze Sporty Zimowe).

Bardzo dobre wyniki w mistrzostwach Polski powodują, że po pięciu zawodach w rankingu PZN w biegach na nartorolkach Marcelina Marcisz prowadzi w klasyfikacji.

/Ela/

Marcela w finale

Marcelina Marcisz, głosami internatów zakwalifikowała się do finałowej rundy plebiscytu „Polacy z Werwą". O tym kto w kategorii sportowców zwycięży zadecyduje jury plebiscytu, a o jego wynikach dowiemy się 9 października podczas gali w Teatrze Wielkim i Opery w Warszawie.

Do 6 września można było oddać głos na swojego faworyta w akcji, której celem jest wyłonienie młodych, wybitnie uzdolnionych ludzi, których projekty i rozwiązania przyczyniają się do budowy nowoczesnej Polski. Kilkakrotnie na łamach „GB" informowaliśmy o tym naszych czytelników.

Z nominowanej przez kapitułę plebiscytu trójki kandydatów w kategorii sportowej (Michał Szyba-piłkarz ręczny, Ewelina Marcisz-narciarka, Adam Kszczot – lekkoatleta) internauci zdecydowali, że to właśnie dwójka pierwszych kandydatów została zakwalifikowana do finału.

O wyborze laureatów zadecyduje kilkuosobowe gremium, przydzielone osobno każdej z kategorii. W tym roku zespołom jurorskim przewodniczą: Jacek Bożek (Ochrona Środowiska), prof. Zbigniew Gaciong (Medycyna), prof. dr hab. Andrzej Mencwel (Nauka), Tomasz Majewski (Sport), Mikołaj Grabowski (Kultura i sztuka), Tomasz Sielicki (Innowacje w biznesie) oraz Tomasz Konior (Design i architektura).

Każdy z laureatów uhonorowany zostanie przez PKN ORLEN statuetką autorstwa Pawła Althamera oraz nagrodą pieniężną w wysokości 50 tysięcy złotych, która może być przeznaczona na kontynuację działalności zawodowej.

Uroczysta gala wieńcząca III edycję Plebiscytu odbędzie się 9 października 2015 roku w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie. Uroczystość uświetni widowisko w reżyserii Krzysztofa Materny. Ukoronowaniem Gali będą występy Arturo Sandovala i Antonii Bennett. Tego wieczoru usłyszymy również Polską Orkiestrę Sinfonia Iuventus. W programie jest także koncert światowej sławy wirtuoza skrzypiec Mariusza Patyry oraz Zbigniewa Wodeckiego i zespołu Mitch & Mitch.

Gala „Polacy z Werwą" będzie retransmitowana 10 października 2015 roku, o godz. 17.00, w telewizji TVN.

/Ela/

Od „Kalosza sołtyski", po „Pożegnanie lata"

Przełom sierpnia i września był dla biegaczy MKS Halicz pracowity. Każdego tygodnia brali udział w zawodach. Jedne miały charakter sportowy, inne bardziej rekreacyjny.

Pod koniec sierpnia w Krośnie szóstka naszych biegaczy wzięła udział w Memoriale Kazimierza Świerzowskiego. W biegach na dystansach 300 i 600 metrów wystartowali Izabela Matiasik, Karolina Matiasik, Oliwia Chrapkiewicz, Julia Kocik, Alicja Matiasik oraz Miłosz Kocik i wszyscy pobili swoje rekordy życiowe.

Wybitnie rekreacyjny i zabawowy charakter miały zawody w Mszanie koło Dukli. Tam zawodnicy walczyli o nagrody Kwitnącego Kalosza Sołtyski Mszany. W biegach dziecięcych rozgrywanych na dystansach od 300 do 600 metrów z reprezentantów MKS Halicz wystartowali: Izabela Matiasik, Wiktoria Kuzara, Alicja Matiasik, Nikodem Gwóźdź, Miłosz Kocik, Oliwia Chrapkiewicz, Kinga Zabłocka, Wiktoria Gwóźdź, Julia Kocik, Kinga Matyja, Kamil Zabłocki, Urszula Filip, Karolina Matiasik, Zuzanna Terlecka.

Poważne ściganie odbyło się w biegu głównym na dystansie 12 kilometrów, w którym wystartowało 87 zawodników i zawodniczek. Na trudnej, mającej przełajowo-górski charakter trasie, drugie miejsce wśród kobiet zajęła, powracająca po dłuższej przerwie do biegania Weronika Filip. Grzegorz Oleksyk był natomiast drugi wśród zawodników w kategorii 50-60 lat.

Biegacze z Podkarpacia pożegnali lato w biegu ulicznym rozegranym w Krościenku Wyżnym koło Krosna. W zawodach wzięło udział dzieci i młodzież - 171 osób oraz 53. dorosłych zawodników biorących udział w biegu głównym. W rywalizacji dziewcząt z klas III-IV zwyciężyła Alicja Matiasik. Pozostałe nasze zawodniczki zajęły: Wiktoria Kuzara – 5 m., Weronika Kisielewicz – 9, Zuzanna Batycka – 10, Izabela Matiasik – 12.

W tej samej kategorii wśród chłopców drugie miejsce zajął Nikodem Gwóźdź, a dziewiąte Miłosz Kocik.

Bieg dziewcząt z klas V-VI na trzecim miejscu ukończyła Oliwia Chrapkiewicz. Na czwartym miejscu przybiegła Kinga Zabłocka, piąta była Wiktoria Gwóźdź, siódma Julia Kocik, dziewiąta Kinga Matyja. Na trzecim miejscu podium znalazł się Kamil Zabłocki.

Gimnazjalistki rywalizowały na dystansie 800 metrów. Rywalizację wygrała Urszula Filip, a trzecie miejsce przypadło Karolinie Matiasik.

Większość naszych zawodników, startujących w biegach krótkich, wzięła udział również w młodzieżowym biegu otwartym na 2,3 km. W biegu tym w pierwszej dwunastce znalazło się aż dziesięć reprezentantek MKS Halicz. Pierwsze miejsce zajęła Urszula Filip, trzecie Kinga Zabłocka. Pozostałe nasze reprezentantki uplasowały się na miejscach: Alicja Matiasik – 5, Wiktoria Gwóźdź – 6, Oliwia Chrapkiewicz – 7, Karolina Matiasik – 8, Julia Kocik – 9, Wiktoria Kuzara – 10, Kinga Matyja – 11, Izabela Matiasik – 12. W biegu młodzieżowym chłopców czwarty był Kamil Zabłocki, piąty Nikodem Gwóźdź, siódmy Miłosz Kocik. Biorąc pod uwagę, że rywalizowali ze starszymi o 4-6 lat zawodnikami, są to bardzo dobre rezultaty.

W biegu głównym na 10 km Grzegorz Oleksyk zajął drugie miejsce w kategorii wiekowej 50-60 lat.

/Ela/

Raport z dwóch frontów

Od początku sierpnia trwają rozgrywki piłkarskie w niższych klasach, od okręgowej po C-klasę. W ostatnim numerze GB podsumowaliśmy pierwszą część rundy jesiennej w lidze okręgowej i A-klasie. Obecnie przyszła pora na analizę rozgrywek w B i C-klasowych.

Po sześciu kolejkach rywalizacji w I grupie krośnieńskiej klasy B najlepiej z naszych drużyn radzi sobie LKS Tarnawa, zajmując na razie drugie miejsce w tabeli. Na dorobek 14 punktów złożyły się: remis 2:2 z Juventusem Poraż, zwycięstwo 5:1 nad Nelsonem Polańczyk, remis 2:2 z Jawornikiem Czarna, zwycięstwo 6:1 z Szarotką Nowosielce, zwycięstwo 5:1 nad LKS Olszanica oraz wygrana 3:2 z Orkanem Markowce.

Z 14 punktami na trzecim miejscu jest Juwentus Poraż, który zainaugurował rozgrywki od remisu z LKS Tarnawą. Kolejne mecze to wysokie zwycięstwa na wyjeździe z Drzewiarzem Rzepedź 3:0 oraz u siebie 4:1 z LKS Płowce. Po raczej niespodziewanym remisie z Nelsonem Polańczyk, przyszły kolejne zwycięstwa 2:1 z Jawornikiem Czarna i 3:1 z LKS Olszanicą.

Pionier Średnia Wieś spadkowicz z A-klasy z poprzedniego sezonu zajmuje po sześciu kolejkach czwarte miejsce. Na dobry początek pokonał 2:1 Nelsona Polańczyk, następnie wygrał 3:2 z Jawornikiem Czarna oraz 3:0 z LKS Olszanica. Po bardzo dobrym starcie przyszła wysoka porażka na własnym stadionie 0:5 z Szarotką Nowosielce, a następnie przegrana 2:1 z Orkanem Markowce. O tym jak się wygrywa, piłkarze ze Średniej Wsi przypomnieli sobie w szóstej kolejce zwyciężając 2:1 „Floriana" Rymanów Zdrój.

Na szóstym miejscu plasuje się Jawornik Czarna. Po zwycięstwie w pierwszym meczu z Remixem Niebieszczany przyszła porażka z Pionierem Średnia Wieś. Cennym remisem zakończył się mecz z LKS Tarnawa. W czwartej rundzie Jawornik odniósł wysokie wyjazdowe zwycięstwo 6:2 nad Drzewiarzem Rzepedź, aby w kolejnym meczu u siebie przegrać 1:2 z Juwentusem Poraż. W tej rundzie Jawornikowi znacznie lepiej się gra na wyjeździe o czym świadczy kolejny mecz wygrany 4:1 z Nelsonem Polańczyk.

O tym, że beniaminkom z reguły jest ciężko może się przekonać LKS Olszanica, chociaż nie wskazywał na to początek rozgrywek. W dwóch pierwszych meczach zespół z Olszanicy wygrał swoje mecze. Najpierw u siebie z LKS Odrzechową, a następnie na wyjeździe z Remixem Niebieszczany. Niestety później przyszły dwie dotkliwe porażki 0:3 z Pionierem Średnia Wieś i 1:5 z LKS Tarnawą. Kolejne trzy punkty olszaniczanie dopisali sobie po zwycięstwie 2:1 nad Drzewiarzem Rzepedź. Natomiast w szóstej kolejce przegrali 3:1 z Juwentusem Poraż. W sumie w dotychczasowych meczach LKS Olszanica zdobyła dziewięć punktów i zajmuje dziewiąte miejsce w tabeli.

Najsłabiej z bieszczadzkich zespołów radzi sobie na razie Nelson Polańczyk, który dzięki zwycięstwu nad Drzewiarzem Rzepedź oraz remisowi z Juwentusem Poraż ma cztery punkty i zajmuje dwunaste miejsce.

Pięć kolejek rozegrały drużyny z pierwszej grupy krośnieńskiej C-klasy. Tutaj jednak trudno o obiektywne porównanie ponieważ są i takie drużyny które, z powodu przełożonych meczy, rozegrały tylko trzy lub cztery spotkania.

Na razie na czele tabeli z 15 punktami jest LKS Czaszy. Drugie miejsce zajmuje LKS II Pisarowce z dziewięcioma oczkami, ale z dwoma zaległymi meczami. Kibiców Otrytu Lutowiska niepokoi zapewne zerowe konto po czterech meczach ich drużyny, która okupuje w związku z tym ostatnie miejsce w tabeli.

/Ela/

B-klasa

	Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	Orion Pielnia	6	**15**	5	0	1	14-2
2.	LKS Tarnawa	6	**14**	4	2	0	24-10
3.	Juventus Poraż	6	**14**	4	2	0	15-6
4.	Pionier Średnia Wieś	6	**12**	4	0	2	11-10
5.	LKS Odrzechowa	6	**12**	4	0	2	10-11
6.	Jawornik Czarna	6	**10**	3	1	2	17-10
7.	LKS Płowce/Stróże Małe	6	**10**	3	1	2	13-14
8.	Orkan Markowce	6	**9**	3	0	3	15-14
9.	LKS Olszanica	6	**9**	3	0	3	10-15
10.	Szarotka Nowosielce	6	**5**	1	2	3	11-13
11.	Remix Niebieszczany	6	**4**	1	1	4	9-13
12.	Nelson Polańczyk	6	**4**	1	1	4	9-17
13.	Drzewiarz Rzepedź	6	**1**	0	1	5	9-19
14.	Florian Rymanów Zdrój	6	**1**	0	1	5	4-17

C-klasa

	Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	LKS Czaszyn	5	**15**	5	0	0	13-1
2.	LKS II Pisarowce	3	**9**	3	0	0	14-2
3.	Krokus Ropienka	5	**7**	2	1	2	9-13
4.	LKS Tyrawa Wołoska	4	**6**	2	0	2	5-7
5.	Pogórze Srogów Górny	4	**6**	2	0	2	8-14
6.	ULKS Czerteż	4	**5**	1	2	1	5-4
7.	Bieszczady Jankowce	4	**5**	1	2	1	9-10
8.	Osława Zagórz	4	**4**	1	1	2	3-4
9.	LKS Górzanka	5	**4**	1	1	3	6-9
10.	Zalew Myczkowce	4	**4**	1	1	2	5-9
11.	---	0	**0**	0	0	0	0-0
12.	Otryt Lutowiska	4	**0**	0	0	4	2-6

Źródło: 90min.pl

Tym razem II miejsce

Drużyna piłkarska z Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Środowiskowym Domu Samopomocy w Ustrzykach Dolnych, zajęła II miejsce w turnieju piłkarskim w Brzozowie. Ubiegłoroczni zwycięzcy zostali pokonani przez WTZ Rymanów.

ŚDD Ustrzyki

Turniej Piłki Nożnej odbył się 10 września i był realizowany z projektu „Niepełnosprawni sprawni...". W turnieju wzięło udział 16 drużyn: ŚDS Brzozów, ŚDS Blizne, ŚDS Lesko, ŚDS Rymanów, ŚDS Ustrzyki Dolne, ŚDS Potok, WTZ Rzeszów, WTZ Ustrzyki Dolne, WTZ Krosno, WTZ Huzele, WTZ Rymanów, WTZ Zgłobień, WTZ Stara Wieś, ZAZ Rymanów Zdrój, ZAZ Krosno I ul. Armii Krajowej i ZAZ Krosno II ul. Bohaterów Westerplatte.

Rozgrywki były prowadzone systemem grupowym w pierwszej fazie i pucharowym w drugiej, jednocześnie na trzech boiskach piłkarskich.

- Po wyjściu z grupy D, z pierwszego miejsca w fazie pucharowej trafiliśmy na WTZ Zgłobień. Wynik meczu to 1:1. W rzutach karnych 3:2 dla ŚDS Ustrzyki – informuje Ryszard Urban, kierownik ŚDS w Ustrzykach i opiekun grupy. - W Półfinale pokonaliśmy ŚDS Brzozów 3:0, ale niestety w finale ulegliśmy WTZ Rymanów. To był rewanż za ubiegł rok, kiedy to my wygraliśmy i przeszliśmy do finału, który wygraliśmy.

- Na turniej pojechaliśmy rezerwowym składem, ale patrząc na wynik i tak nie jest źle – mówi Krzysztof Śliwiak, który w turnieju walczył o tytuł „króla strzelców". - W golach było po osiem, niestety nie udało mi się strzelić w finale, bramkarz dobrze bronił.

Skład drużyny: Mieczysław Kudyba, Tadeusz Zadorożny, Zbigniew Bulwan, Krzysztof Śliwiak, Dariusz Pełdiak i Paweł Guz.

Turniej organizowany był przez Parafię Rzymskokatolicką pw. Najświętszej Maryi Panny w Starej Wsi oraz Gminę Brzozów we współpracy z Warsztatem Terapii Zajęciowej w Starej Wsi.

paba

Biegi w Krynicy z bieszczadzkimi akcentami

Trwający trzy dni (11-13.09.) szósty PZU Festiwal Biegowy w Krynicy Zdroju przyciągnął w tym roku ponad 9 tys. miłośników biegów, zarówno amatorów, jak i profesjonalistów (liczba podana według statystyki podsumowującej udział biegaczy w kilku konkurencjach). Z myślą o nich organizatorzy przygotowali liczne i zróżnicowane pod względem trudności i długości trasy biegowe (ponad 30 konkurencji), począwszy od biegów górskich, maratonu, półmaratonu, przez biegi na 5, 10, 15 km, biegi dla dzieci, bieg przebierańców i nordic walking. W tej krynickiej imprezie biegowej nie mogło zabraknąć biegaczy z Bieszczadów. I nie zabrakło.

Fot. W.D.

W sobotę, 12.09., w męczącym i wyniszczającym Biegu 7 Dolin na dystansie 100 km pobiegł ultramaratończyk Łukasz Dziuban z Uherzec Mineralnych, zajmując 90 miejsce. Natomiast utramaratończyk Ignacy Domiszewski z Ustrzyk Dolnych tym razem rywalizował w Biegu 7 Dolin na dystansie 34 km, zajmując w klasyfikacji generalnej 12 miejsce. Na 293 i 294 miejscu w tym samym biegu przybiegli Maria i Wojciech Domiszewscy z Ustrzyk Dolnych.

Z kolei na 10 km, czyli Życiowej Dziesiątce, najbardziej obłożonym i „szybkim" biegu (dwa pierwsze miejsca dla Kenijczyków), pobiegła Aneta Kruk z Ustrzyk Dolnych, która zajęła 1494 miejsce. Natomiast na dystansie 3 km rywalizował Robert Winnicki z Olszanicy, który zajął 9 miejsce. Z kolei w IV Górskich Mistrzostwach Polski Nordic Walking na 3 km Dariusz Grządziel z Ustrzyk Dolnych wywalczył 5 miejsce.

W niedzielę, 13 września, w Biegu Górskim na Jaworzynę (2,6 km) zmagali się Jacek Konik z Olszanicy (18 miejsce) i Robert Winnicki (25 miejsce). Także w I Mistrzostwach Polski w Hill Nordic Walking na dystansie 2,6 km Dariusz Grządziel uplasował się na 13 miejscu, a Aleksandra Konik z Olszanicy wywalczyła 44 lokatę.

W „Biegu 1 km dalej od cukrzycy" wystartowała Zuzanna Konik, także z Olszanicy, zajmując 65 miejsce.

/ela/

Długodystansowy Robert

Godzinę i 13 minut potrzebował Robert Kustra na pokonanie na wrotkach 42 kilometrów. Dzięki temu wynikowi zdobył tytuł Mistrza Polski w kategorii Masters. Robert z urodzenia sanoczanin, mieszkaniec Humnisk, jest funkcjonariuszem KPP w Ustrzykach Dolnych.

Długodystansowe Mistrzostwa Polski rozegrane zostały w Gdańsku z udziałem całej polskiej czołówki wrotkarzy, w tym reprezentantów Polski startujących w mistrzostwach świata i pucharze świata. Do biegu stanęło blisko 300 zawodników. Zarówno trasa, jak i pogoda (wysoka temperatura) była niezwykle selektywna. Po dziesięciu kilometrach, wykrystalizowała się pięcioosobowa czołówka, która rywalizowała przez kolejne 30 kilometrów. Zwycięsko z tej rywalizacji wyszedł Robert Kustra.

Mistrzostwo Polski w Gdańsku było zwieńczeniem tegorocznego sezonu, bardzo istotnego dla Roberta.

Robert Kustra od wielu lat z powodzeniem łączy łyżwiarstwo szybkie z wrotkarstwem. Ślizga się i jeździ od 15 roku życia. Na koncie ma liczne sukcesy w obu tych dyscyplinach. Najlepsze wyniki w łyż-

Fot. Iza Zgrzywa

wiarstwie szybkim odnotował na długich dystansach 5 i 10 km oraz w biegach drużynowych.

W Mistrzostwach Polski w 2007 roku wybiegał brązowy medal na dystansie 10 km. Rok później zdobył srebro na 10 km i brąz na 5 km. W latach 2007 – 2012 jako członek drużyny Górnika Sanok zdobył cztery srebrne i jeden brązowy medal.

W 2008 roku w Nagano podczas mistrzostw świata biegał w drużynie wraz Sebastian Druszkiewiczem i Konradem Niedźwiedzkim, zajmując 8 miejsce. Na Uniwersjadzie w Turynie drużyna z Polski z udziałem Roberta Kustry zdobyła brązowy medal.

Jako junior trzykrotnie uczestniczył w Mistrzostwach Europy na wrotkach. Od 2010 roku postanowił więcej czasu poświęcić tej dyscyplinie i w niej się specjalizować. Przyniosło to wymierne rezultaty. W 2010 roku tytuł Mistrza Polski, rok później trzecie miejsce, a w 2012 wicemistrzostwo kraju. Uczestniczył również w zawodach zagranicznych startując w zawodowej grupie.

Po zdobyciu w 2013 roku tytułu Mistrza polski w półmaratonie, gdzie stoczył pasjonujący pojedynek o zwycięstwo z Janem Szymańskim, Robert Kustra na dłuższy czas zawiesił profesjonalne uprawianie sportu. Wiązało się to między innymi z założeniem rodziny i podjęciem służby w KPP w Ustrzykach.

Jako, że jednak ciągnie wilka do lasu, tak też i Robert po półtorarocznej przerwie w 2015 roku postanowił jeszcze raz popróbować swoich sił w ściganiu się na wrotkach. Zbiegło się to z oficjalnym zakończeniem kariery panczenisty.

W maju tego roku w Tomaszowie Lubelskim zdobył tytuł Mistrza Polski w półmaratonie. Pod koniec sierpnia mistrzostwo w kategorii masters. Jest to bardzo optymistyczny prognostyk przed przyszłorocznymi Mistrzostwami Europy Masters, do których Robert Kustra już się przygotowuje.

/Ela/

INTERNATIONAL TRANSPORT & LOGISTICS
OMEGA Pilzno
GODAWSKI & GODAWSKI

KIEROWCA kat. C+E na kierunku Rumunia/Turcja

KIEROWCO
Dołącz do stałego grona kierowców
Grupy OMEGA Pilzno

Grupa OMEGA Pilzno
zatrudni kierowców z kat. C+E na podwójną lub pojedynczą obsadę w ruchu międzynarodowym.
Zapraszamy do współpracy również osoby bez doświadczenia.

Trasy: do 2 tygodni, Turcja/Rumunia
Obsada: podwójna lub pojedyncza
Typ auta: plandeka, tandem
Zapewniamy:
- terminowe i atrakcyjne płatności,
- przestrzeganie norm czasu pracy kierowców
- Gwarantujemy stałe trasy
Szczegółowe informacje telefonicznie pod numerami:
tel. +48 14 6467 153
tel. +48 14 6467 188
GSM: +48 519 069 402
GSM: +48 604 913 882

INFORMACJA

Informuję, że w Urzędzie Gminy w Czarnej (Czarna Górna 74) na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz na okres 21 dni, to jest od dnia 25.09.2015 r. do dnia 16.10.2015 r.:
nieruchomości przeznaczonej do najmu w trybie bezprzetargowym, tj.: część dz. nr ew.: 124/4 o pow. 0,0006 ha w m. Czarna Górna - na okres do 3 lat,
Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej pokój nr 5 tel.: (13) 461 90 09.

Wójt Gminy Czarna
mgr Bogusław Kochanowicz

OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2015 roku poz. 782 z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Kopernika 1 w dniach od 25 września 2015r. do 16 października 2015r. zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Ustrzyki Dolne przeznaczonych do dzierżawy z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie tj.:
W formie przetargu ustnego nieograniczonego na czas nieokreślony:
- działka nr 431 o powierzchni 0,2124 ha, położona we wsi Bandrów Narodowy,
- działka nr 87 o powierzchni 0,19 ha, położona we wsi Daszówka.

Kierownik Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
mgr Alicja Kisielewicz

OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. z 2015 poz. 782 z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych, przy ulicy Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy 18.09.2015 r. do dnia 07.11.2015 r. wykaz niżej wymienionych nieruchomości stanowiących własność Gminy Ustrzyki Dolne - przeznaczonych do sprzedaży
w formie przetargu ustnego nieograniczonego:
- tj. nieruchomość niezabudowana położona w miejscowości Ustrzyki Dolne przy ul. Sikorskiego, oznaczona nr działki 1006 i 1007 o łącznej powierzchni 0,0053 ha.

Kierownik Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
mgr Alicja Kisielewicz

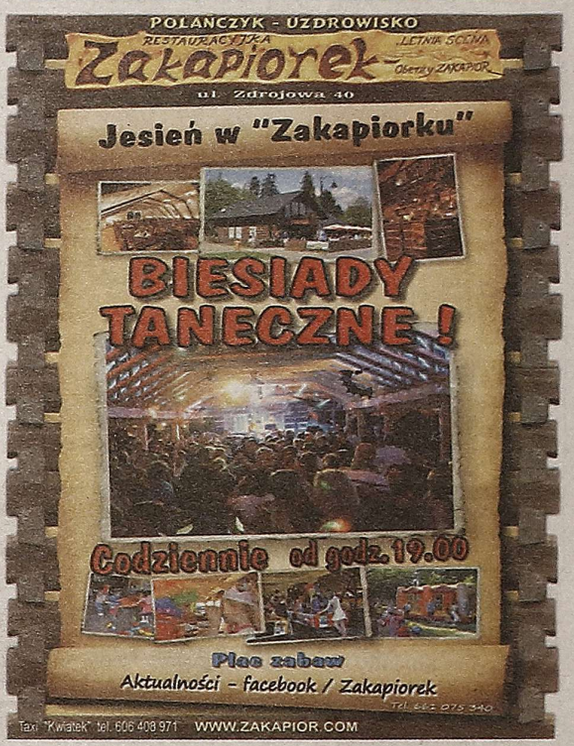

Otwarcie
„Izby Pamięci wydarzeń
Akcji Przesiedleńczej H-T 1951r."

27 wrzesień 2015r.

Ustjanowa Górna
Budynek Filii Biblioteki Miejskiej

PROGRAM

11³⁰ Msza św. w Kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Ustjanowej Górnej w intencji osób zmarłych przesiedlonych w ramach Akcji H-T

12³⁰ Symboliczny przejazd drezynami rowerowymi z dworca kolejowego w Ustjanowej Dolnej do Izby Pamięci

13⁰⁰ Uroczyste otwarcie Izby Pamięci- Filia Biblioteki Miejskiej - Ustjanowa Górna 9

14⁰⁰ Wydarzenia towarzyszące – występy artystyczne i muzyczne

Organizatorzy:
BURMISTRZ USTRZYK DOLNYCH
BOGUSŁAW PLEŚKACZ RADNY RADY MIEJSKIEJ W USTRZYKACH DOLNYCH
STOWARZYSZENIE USTYAN
USTRZYCKI DOM KULTURY
SOŁECTWO USTJANOWEJ GÓRNEJ
SOŁECTWO USTJANOWEJ DOLNEJ

Sponsorzy:
GRUPA EKO-KARPATY
ADAM ŁUKASZYK
STOWARZYSZENIE CZYSTE USTRZYKI DOLNE
CZŁONKOWIE STOWARZYSZENIA USTYAN
CZŁONKOWIE RADY SOŁECKIEJ USTJANOWEJ DOLNEJ I GÓRNEJ

Działaj lokalnie
UST Y AN

Grantodawcy
Bank Pekao

Patronat medialny:
TVP RZESZÓW
Polskie Radio RZESZÓW
nowiny
nowiny24

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam działkę budowlaną o pow. 9,2 ara w Olszanicy (Olszanica Górna). Cena do uzgodnienia. Tel. 508 153 371.

* Sprzedam Volkswagena Borę Kombi, rok prod. 1999, 1,9 TDI- 115 KM. Tel. 669 432 677.

* Sprzedam 2 atrakcyjne działki widokowe przylegające do siebie o łącznej pow. 94 ary w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

* Wynajmę dom - Ustrzyki Dolne lub okolice, może być drewniany. Tel. 608 116 680.

* Pożyczki! Super oferta! Potrzebujesz gotówki - dzwoń! Pożyczki dla każdego, proste zasady, minimum formalności, dzwoń! Tel. 666 393 804, 17 871 3074.

* Potrzebujesz pieniędzy wejdź www.daiglob.pl, zakładka daiglob a-count.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 30 m2 (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Nowej. Cena do uzgodnienia. Tel. 888 467 701.

* Sprzedam działki budowlane w Ustrzykach Dolnych o pow. od 10 do 35 arów, media na miejscu, dojazd do działek drogą asfaltową. Cena od 2500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Sprzedam lub zamienię parterowy dom przy ul. Korczaka 23 na mieszkanie w bloku o pow. do 35 m2. Tel. 603 281 382.

* Wynajmiemy lokal handlowy w budynku w Ustrzykach Dolnych, Rynek 27/28 na parterze z wejściem od ulicy Korczaka o powierzchni 27 m2 oraz lokal o powierzchni 32 m2 na pierwszym piętrze na biuro lub na inną działalność i lokal o powierzchni 6,5 m2 na holu na parterze na drobną działalność usługową. Wiadomość w sklepie „Husqvarna" - Rynek 27/28. Tel. 13 47 11 895.

* Sprzedam działki budowlane z warunkami zabudowy w Ustjanowej Górnej, okolice tras biegowych, o powierzchni 12 arów. Cena: 2000 zł/ar. Tel. 724 438 872.

* Legalna praca w Niemczech dla elektryków, niemiecki mile widziany niekonieczny. Darmowe zakwaterowanie i dojazd do pracy. Tel. 00491727345424, email: adamklimek@onet.eu.

* Zbiór pieczarek we Francji. Tylko kobiety z doświadczeniem. praca297@gmail.com, Tel. 515 655 872.

* Praca dla murarzy/klinkierów -Niemcy. Tylko z doświadczeniem. oferta558@gmail.com, Tel. 792 383 431.

* Praca dla pakowaczek płyt CD w Niemczech. Znajomość języka obowiązkowa. oferta889@gmail.com, Tel. 731 016 952.

www.bieszczadzka24.pl
e-mail: redakcja@bieszczadzka24.pl
tel./fax 13-461-2816
Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka"; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31
Redaktor naczelny: Paulina Bajda
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.
Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.
Prenumerata: „Ruch" S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.
Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333
Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31
Druk: Polska Press Sp. z o. o. DRUKARNIA; 39-402 Tarnobrzeg; ul. Mechaniczna 12; tel. 15-878-19-00.

USTRZYCKI DOM KULTURY
Ustrzycki Dom Kultury
zaprasza na naukę gry na: pianinie, organach, wiolonczeli i skrzypcach.
Zapisy od poniedziałku do piątku od 8:00 do 15:00 w Ustrzyckim Domu Kultury.
Tel. 13-461-45-78, 13-461-13-22, 698 380 210

MORAWSKI
OKNA I DRZWI
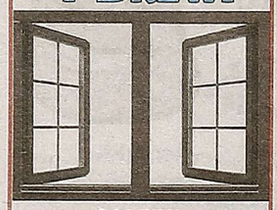
ROLETY
BRAMY GARAŻOWE
DRZWI WEWNĘTRZNE
38-700 Ustrzyki Dolne
ul. 29 Listopada 47
tel.: (13) 492 78 84,
kom. 693 781 547
e-mail: fhu.morawski@wp.pl
www.oknaidrzwi.ustrzyki.pl
NAJTANIEJ W OKOLICY

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE
Wybierz nasz pomysł na leasing
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

„SZWAGIER MEBLE"
poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis, ceny konkurencyjne
Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel. 0602 465 102

STUDNIE WIERCONE
GEOLOGIA
GEOTECHNIKA
DOKUMENTACJE
OPERATY WODNOPRAWNE
MH-GEO S.C.
DOROTA I STANISŁAW KRÓL
tel./fax 14/651-09-29
606/605-712, 602/491-308

Lepszy rydz niż nic!

Jesienne rydzobranie w Ustrzykach Dolnych!

Rynek, 26 września 2015 r.

USTRZYKI DOLNE

Program:

Uczestnicy imprezy:
13:00 - uroczyste rozpoczęcie imprezy powitaniem grzybiarzy
13:15 - rozstrzygnięcie konkursu na zebranie największej ilości grzybów oraz wręczenie nagród zwycięzcom
14:15 - występy artystyczne dzieci i młodzieży bieszczadzkich szkół
15:00 - prelekcja - kilka słów o grzybach: Czy wiesz, co zbierasz? Czy wiesz, co jesz?
15:00 - występy artystyczne zespołów regionalnych
18:00 - zabawa taneczna przy zespole muzycznym „Rusyci" z Ukrainy

Uczestnicy grzybobrania:
9:00 - zbiórka przy Bieszczadzkim Centrum Informacji i Promocji, ul. Rynek 16
ok. 13:00 - powrót z grzybobrania

Dodatkowe atrakcje:
Degustacja rydzów po bajkowsku i łemkowsku
Konkursy, gry i zabawy dla dzieci i dorosłych
Kiermasz domowych przetworów z grzybów
Wybór Najmłodszego i Najstarszego Grzybiarza Sezonu

Serdecznie zapraszamy!

Organizatorzy: Patronat honorowy: Patronat medialny: mojebieszczady.com

PODEJMIJ WEZWANIE PROMOCJE
Husqvarna

PILARKA 445
Kanister o wartości 126 zł GRATIS
Cena promocyjna brutto: ~~1689 zł~~ 1599 zł

PILARKA 236
Cena promocyjna brutto: ~~799 zł~~ 699 zł

PILARKA 545
Cena promocyjna brutto: ~~2645 zł~~ 2349 zł
Rata*: 253,69 zł KOD SMS 966010915

PILARKA 135
Cena promocyjna brutto: ~~799 zł~~ 699 zł

Kask o wartości 257 zł GRATIS

PILARKA 555
Cena promocyjna brutto: ~~2645 zł~~ 2349 zł
Rata*: 253,69 zł KOD SMS 966010915

PILARKA 560 XP/XP G
H 560 XP Cena promocyjna brutto: ~~3929 zł~~ 2849 zł
Rata*: 307,69 zł KOD SMS 966109115
H 560 XP G Cena promocyjna brutto: ~~3269 zł~~ 3049 zł
Rata*: 329,29 zł KOD SMS 966009015

Autoryzowany diler "SAN-TECH"
Sanok, ul. Kochanowskiego 1A, tel. 13 463 45 86
Lesko, ul Piłsudskiego 27, tel. 13 469 72 73
Ustrzyki Dolne, ul. Rynek 27/28, tel. 13 471 18 95
Brzozów, ul. Kościuszki 4, tel. 13 434 02 27

Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży ogłosiła „Regionalny Konkurs Grantowy" w ramach Programu „Równać Szanse 2015" Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

Rownac szanse 2015

www.rownacszanse.pl

Termin składania wniosków: 5 listopada 2015 r., do godziny 12.00.
Celem konkursu jest wsparcie projektów, których celem ma być rozwój u młodych ludzi umiejętności społecznych przydatnych zarówno w ich obecnym, jak i dorosłym życiu.
O dotacje do 8 500 zł na projekty minimum 6-miesięczne, rozpoczynające się nie wcześniej niż 1 lutego 2016 r. i trwające nie dłużej niż do 31 sierpnia 2016 r. mogą ubiegać się organizacje pozarządowe, gminne domy kultury i gminne biblioteki oraz nieformalne grupy dorosłych z terenów wiejskich i miast do 20 000 mieszkańców.
Termin składania wniosków upływa 5 listopada 2015 roku, do godziny 12.00.
Zasady konkursu, kryteria oceny merytorycznej, wzór formularza wniosku do obejrzenia oraz link do formularza wniosku w systemie elektronicznym na stronie www rownacszanse.pl

FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA
SZCZEPAN URBAN
WYKONUJE PRACE WYKOŃCZENIOWE:
* PŁYTKI * ADAPTACJE PODDASZA * MALOWANIE
* SZPACHLOWANIE * TYNKI STRUKTURALNE
WETLINA72 38-608
tel. kom.517545854
e-mail:urbanszczepan@interia.pl

Sprzedaż telefonów komórkowych sieci PLUS
Umowy indywidualne i dla firm
Umowy mix, przedłużanie umów
FHU „ADAM"
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/461 24-54; 661 221 309

bieszczadzka przestrzeń kulturowa

Konkurs Literacki „Bieszczady między wersami"

Organizatorzy:
Konkurs organizują: **Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa oraz Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach Dolnych**

Trzecia edycja Literackiego Konkursu „Bieszczady między wersami" organizowana jest pod wiodącym hasłem:

„Niesione wiatrem w Bieszczadach".

Do udziału w konkursie zapraszamy parających się piórem, ludzi którzy góry znają i kochają, potrafią dostrzec bogactwo i złożoność tematyki związanej z hasłem konkursu.

Zasady uczestnictwa:
1. Konkurs będzie rozegrany w dwóch kategoriach:
I Poezja
II Proza
W dwóch grupach wiekowych
I od 10 -18 lat
II powyżej 18 lat

2. Wiersze w ilości 1 – 3 oraz teksty prozatorskie do 5 stron A4 opatrzone godłem, nigdzie nie publikowane, nie wysyłane na inne konkursy, należy nadsyłać pod adresem **Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa Krościenko 44A 38-700 Ustrzyki Dolne** w nieprzekraczalnym terminie **30 października 2015** (decyduje data stempla pocztowego). W oddzielnej kopercie podpisanej wyłącznie godłem należy zamieścić dane personalne (imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, adres mailowy, numer telefonu). Wiersze i utwory prozatorskie złożone w czterech egzemplarzach wydruku komputerowego lub maszynopisu powinny być podpisane tym samym godłem. Do zgłoszenia należy dołączyć płytę CD z zapisanymi tekstami w formacie Word lub PDF.

3. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do prezentacji danych osobowych dla potrzeb konkursu oraz publikacji nagrodzonych i wyróżnionych prac łącznie z fotografią z imprezy finałowej w prasie i ewentualnym wydawnictwie pokonkursowym.

4. Pięcioosobowa Komisja złożona z literatów, artystów i znawców literatury jednocześnie związanych z Bieszczadami oceni nadesłane wiersze. Laureaci i wyróżnieni w konkursie zostaną o tym fakcie powiadomieni po zakończeniu prac Komisji. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi w listopadzie 2015 r. o czym uczestnicy zostaną poinformowani.

5. Udział w konkursie jest równoznaczny z akceptacją jego regulaminu.

OGŁOSZENIE

Z przyjemnością informujemy naszych czytelników, że działa nowa strona internetowa Gazety Bieszczadzkiej

www.bieszczadzka24.pl

Znajdą tam Państwo niektóre artykuły z wydania papierowego gazety, fotorelacje z imprez i ostrzeżenia np. o wypadkach na drodze czy pogodzie w regionie. Redakcja posiada również nową pocztę internetową - redakcja@bieszczadzka24.pl (stary adres też działa).

Zapraszamy serdecznie do czytania i oczekujemy opinii na temat nowej strony.